

5374
I

N. Juv. 5374.

Opisanie
Gór Karpackich albo
Tatrow
tudzież ukrytych w nich skarbow.

Metallognomonia
i Informacya o Wirgultach.

(Wydruk z dawniejszych Rękopisów.)



Regestr.

str.

Informacya drogi w Gory przez Piotra Wydzga	1.
Trakt ktoredy Wloszy ida in secreto w Satory	9.
Opisanie Gory Karpackich albo Sa- traw	19.
Droga na Satory	45.
Metallognomonion	75.
Informacya o Wirgutaeh	89.

Informacya

drogi w Góry

kwoli szukaniu złota,

zostawiona przez Piotra Wydzga
herbu Jamina w XIV. stolecim.

(Wyjęta z rękopisów Jana Długosza
r. 14)

W Imię Trójcy Przenajświętszej i Jed-
ności niepodzielnej. Ja z Torunia
gdyżem umrzeć miał, przetożem to ka-
zat popisać, żeby to na mej duszy nie
zostało. Napierwej się pytajcie do Kra-
kowa, a z Krakowa do nowego Sądca,
a z Sądca nowego do Starego Miasta,
a z Starego Miasta do Rytra. A pod
tym grodem pod Rytrem stoi jedna
karczma a jeden młyn, a tam jedna
woda wpada, co ją dzieją Rostoka. Do-
folgujcie wodzie tej, a idź po niej, a gdy

będziesz w lesie daleko, tedy przyjdzie tam druga woda z lewej ręki. Opuszcisz ją na prawo, a folgnyj tej na lewo, a tak idź aż do wierzchu. A pod tym wierzchem jest tawka, a ta woda idzie przez nią, a tej wodzie jaskinia podziemna: a idź jedno stajanie, a potem tę wodę znajdziesz, bo tamcim ją cementowat cirem, a tu gdzie w samej głowie, tucem porąbat drzewie do jednej doliny, aby nikt nie poznat. A tu nad tą doliną jest jeden potoczek co go zowią Sucha Roztoka: a tu stoją Świecica i Gwiazdy napisane. Policzymy pięć, i masz osiągnąć albo co masz i wziąć; a tam jest kaganiec i miska. A gdy na to miejsce przyjdiesz, pokłaknij a daj Bogu chwale etc. Jeśli ci Pan Bóg upamięta, mej dusze nie zapamiętaj. A to jest dobro jako groch i jako siemie, a rzadko jako bob. A to Panu Bogu polecam.

Item. W środku Roztoki czyli wody, dwie mile za Rytrzem u wielkiej wody, idź tawka w dolinie, a znajdziesz wodę po lewej ręce, którą zowią Wielką Roztoką i która płynie w środku wielkiej tawki, a przy początku tej tawki znajdziesz mtaki na kształt stawu.

Item. Idąc z Starego Sądca do Rytra, na przeciwko Rytra jest potok zwany Roztoka. Idź w górę tym potokiem a przyjdiesz do miejsca, gdzie inne potoki wpadają do Roztoki. Trzymaj się po lewej ręce, a przyjdiesz pod wierzychowinami na Łąko. Tu zaczynają się wielkie Tomy drzew, przez które prosto przejdiesz do Potoka skrytego. Przeszedłszy pod wierzychowiny, obaczysz wielką skatę mchem zawieszoną: pod tym mchem znajdziesz znak: Kaganiec i Miesiąc; pod temi znakami odgarnąwszy mch natrafisz na znak: dwa palce, tam nic nie będzie; lecz gdy dostreżesz jeden palec pierwszoniowy czyli Kozioł, pochwalisz Boga, boś otrzymał coś skutat.

Item. Idąc ze Starego Sądca do wsi Barie,

tam przez Bawcie płynie potok, który zowią Trzebiatek. Potokiem tym idź w górę aż do drogi, a od drogi trzymaj się w lewo przez zrosb, gdzie wprzód złotą do-
bywano i dalej masz iść ku znakom rzezo-
nym Krzyże, które to Krzyże są blisko Słot-
win. W tych Słotwinach znajdziesz drze-
wo cis, a gdy pod nim wyprzątniesz na
trzy stopy, znajdziesz kilofy i motyki.
A będziesz Bogu chwalił, żeś dat zna-
leźć, czego szukasz.

Item. Idąc z ~~do~~ Sądza ku Kroszienku
po Dunajcu, przyjdiesz do Tyłmanowy:
tu popytasz za Dunajcem, gdzie jest
potok pomiędzy Tyłmanową i Kroszien-
kiem, który nazywają Słotym Potokiem.
Idąc za tym potokiem w górę, znajdziesz
kamień, na którym wyciosane są te znaki:
Ręka i Krzyż. Trzymaj się tej strony, ku
której pokazuje Łokieć. Jeżeli nie dostre-
ziesz przez Łomy drzew, wówczas znajdziesz
Słotwinę; dalej znajdziesz szachtę, przez któ-
rą potok płynie, wreszcie drzewo jawor, na
którym wygrabane oblicze. Przy korzeniach

tego drzewa znajdziesz karby, a ile będzie
karbów, tyle kroków postąp wprost od ob-
licza wygrabanego na drzewie. Tu na miejs-
cu można mięk zarosniętym znajdziesz za
pomocą boską, czego szukasz.

Item. Z Kroszienka pójdziesz do Szczaw-
nicy wielkiej. Z Szczawnicy idź potokiem
w prawo w górę aż pod Jaworzę. Tu obaczy-
sz pień cisowy, na którym wyrznięty strze-
mien: Na przeciw tego znaku są Słotwiny.
Także na przeciw tego pnia z drugiej stro-
ny są dwa drzewa: ~~jabłko~~ jawor i buk,
na których to drzewach wyciosane kilofy i
krzyż. Opuszczając inne znaki, pod ki-
lofem i krzyżem znajdziesz, czego szu-
kał, za pomocą boską.

Item. Od Szczawnicy idąc ku Gomoli,
przyjdiesz po wyżej Gomoli ku miejscu, gdzie
się łączą ~~dwa potoki~~ dwie wody. Tam znaj-
dziesz dwie szachty odkryte, w których nie
nie szukaj; lecz miarkuj drzewo jodły przy
tych dwóch wodach, na którym drzewie w wy-
sokości dwóch chłopów wygrabany jest znak
krzyża. Na przeciw tej jodły są znowu dwa

drzewa: lipa i buk, których wierzchołki się zrosły. Koto tych drzew pukaj kijem o ziemię, a gdzie będzie dudniało, tam znajdziesz szachtę ~~na~~ zakrytą z wierzchu. Za pomocą bożę spusć się na ostery stopienia, a znajdziesz, czego szukasz.

Item. Na przeciwko Maszkowic i Łaska jest potok złoty. Idąc tym potokiem od wierzchowin aż do mozarów, znajdziesz kruszec złoty i pewne złoto; a wreszcie gdzie przebito jest drzewo klinem, znajdziesz, czego szukasz.

Item. Na Luotej Łące pod Wysokiem przy mozarach są szachty stare; a gdzie rośnie lipa z dębem przy mozarach, tam wreszcie dosyć za bożką pomocą.

Item. Tamże na Luotej Łące, na przeciw gdzie był kościół na Łące, jest szachta zakryta brytami, i w potoku co płynie od kościoła, znajdziesz ziarna złote, wielkie jak groch i inne ^{siemienie} ~~ziarna~~, a na tem miejscu, gdzie stał kościół, jest szachta nakryta drzwiami usowemi z kościoła: tam znajduje się złoto już ~~z~~ spuszczone ogniem.

Tamże na Luotej Łące jest potok wygolony, tam na mozarach jest szacht kilka, w których wszystko dobre, pomozieli Chryotus.

Item. Wedle Duszyzny pomiędzy wami Wilikiem a Szarawnikiem ma się wiele złota znajdować.

Item. W Stadnikach pod Wieliczką, stróż Wacław Soler z Gliwic, twierdzi że jest bardzo obfita żyła złota.

Trakt

Ktoredy Włoszy idą in secreto
w góry Krakowskie zwane Tatry.

Cod. Ossol. 308 p. 112

Wyd. Krynica, Carl Wap.
1819, I 560-586

Od miasta granicznego Biatą do Kuper-
szadow wzdłuż wody która na Biatą cie-
rze, gdy przyjdiesz na wierzchy, zostanie
woda w dolinie po lewej, a na prawej rę-
ce szatas ujrzysz na strzelenie do zachod-
nika. Idź za chodnikiem Takami między
dwa wierzchy do doliny, a tu będą trzy wierz-
chy, turnie wysokie; idź tą doliną, z któ-
rej woda cierze na Biatą i Kieszmark a
to jest do Zielonego Plesa: a gdy przyjdiesz
Takami między dwa wierzchy ku jednemu
Korytu albo wotowi, z tego idź chodnikiem
aż do Czarnego lasu. W tym lesie jeden po-
tok na Krzyż, który cierze około owego
Plesa. Idź ze tedy chodnikiem na dwa
strzelenia z hakownice, a wychodząc z
lasu wnijdziesz na drugi szatas podle chod-

nika, a ten zowią Pod Uptazem nad Jaworowem i Sady; gdy potym wychodząc z lasu i niedochodząc szatasu, ciecie drugi potoczek Krzyżem od lewej ręki z doliny małej, ~~obróć~~ obróć się do tego szatasu na lewą rękę potoczek do góry od doliny; a tak zostawisz szatas na prawej, przyjdiesz chodnikiem do Kosodrzewiny, gdzie na lewej na dwa strzelenia ujrysz Kotowe Pleso. Idź Kosodrzewinę wyrąbanym chodnikiem na sam Rygiel, tam ujrysz przed sobą opodal przed doliną na drugiej stronie jeden szatas. Patrz dalej: ujrysz przed sobą bliżko jedną Tęczkę; po tej idź przez Kosodrzewinę, aż przyjdiesz między Rygiel. Zostanie Tęczka na lewej, a po prawej wyżej ciebie są Spady wysokie, z których woda ciecie do Plesa trzeciego od Polskiego Plesa; ten Spad dalej w lewą będzie, który jest fałszywy: tym się wiele wodzi, który nie mają prawdziwego opisania. Na tym Spadzie są znaki, tych się masz trzymać, to jest Głowa, Ręka, Krzyż, sześć Gwiazd wycięsanych na gładkiej skale,..... dobre nie chybisz. Na drugim Spadzie te znaki:

trzy Głowy, trzy Ręki, trzy Krzyże, dwanaście Gwiazd, Słonce i litery T.M.W.P.Z.Z.Z.G.N.T.W. ale się tego waruj wyjawiać każdemu, żeby każdy znalazł to miejsce. Potym się obróć na dół, idź nad wodę, aż ci zostanie po lewej ręce lasek podle wody: opodal znajdziesz ognisko przyprawione, kiedy my legamy, gdy niepogoda na nas przyjdzie. Idź w lewą na dwa strzelenie, po prawej ^{ujrysz} samym chodniku jeden swierk, na nim wyrąbanym taki znak W^u; idź przecie dalej, aż na jeden Rygiel będzie chodnik; ujrysz między dwoma Ryglami jedną wymutę, którą woda schodzi podczas powodzi. Obróć się w prawo Rygłem na górę idź jakoby na dwa strzelenia z procy: na prawej ręce idź chodnikiem wyrąbanym w Kosodrzewinie, a gdy się straci, idź na Zachód na cieniu Kamieniem, ku jednej skale, która jest jak Koparjana. Na tej skale znajdziesz wiele znaków; miarkuj sobie, gdy pojedziesz do domu abyś trafił: najczęściej przyjdzie na dwóch miejscach wleźć w górę, i ujrysz drzewo maluszkę Tęczkę, na niej pagórek, gdzie cudzoziemcy

odporzywają i pokarmem się posilają. W lewą stronę schodzi się Ryglów siedem, a ty będziesz na boku, a między końcem tych Ryglów jest Zabie Jeziorko, gdzie się Rygle w jedno schodzą: pierwszy Rygiel od Zielonego Plesa, drugi od Polskiego Plesa, trzeci od Małego Kolbaczku, czwarty od Wielkiego Kolbaczku, piąty od Wotowego Plesa, szósty od Czarnego Plesa, siódmy od Zaworowych Sądów. Ujrysz na Zachód jedne wrota albo forteczkę wysoką jak dwa stopy; a tak spuścić się możesz; przykro się widzi, ale dobrze iść nią, bo się zda że nie zmijdziesz. Dla tego z tysiąca ludzi ledwo się jeden obierze tam iść, ale i stary człowiek tam iść może. Jest tam wyrobany chodnik; to sobie miarkuj: gdy ujrzysz jedną wodę, a to jest Zabie Jeziorko. Będziesz nad nim patrzeć i stać u niego, ale tedy wnieść do niego nie możesz, ale musisz okolo przejść. Jest tam blisko wysoka Turnia, a na niej Mnich, jakoby go bardzo misternie wycieszał, a koto garta jakoby złota pacęta; a to jest najwyższy znak od Pana Boga postanowiony: Słońce skoro wznijdzie, najpierw Mnicha oświetla. Pod

ta Turnia wysoka, jest druga Turnia wyższa, trzecia jeszcze wyższa, każda opodal od siebie, a na jednym Ryglu stoja rzędem: jest to dolina Zabiego Jeziorka najskrytsza. Pojdiesz chodnikiem prosto na dół ku jednej skale na jedno strzelenie po lewej; a gdy ku niej przyjdiesz, stan sobie a patrz pilnie: ujrysz przed sobą Turnię. Ostrzeż sobie: jest jeden szeroki kamień położony przy skale przez rozpádlinę, a na nim głowa człowieka wyrobiona, a na drugiej stronie dołu jest most wyrobany; po tym przeszedłszy, pusi się na dół niedaleko rozpádliny, a ta rozpádlina będzie tobie po prawej: dobrze poznasz, którędy tam ludzie chodzili. Tam zaś przyjdiesz niżej kamienia na dwoje strzelenia przez rozpádlinę, a tam poznasz, którędy ludzie przechodzili. Przeszedłszy ujrysz kamień jeden szeroki czarny, na którym sobie cudzoziemcy ogień zakładają; pod tym kamieniem znajdziesz orzechy i grzech, złoto jakoby koto groch i jako orzechy włoskie i większe z wierzchu, czarna tuszka a we wnętrzu czyste. Jeżeli tego nie chcesz brać, idź przeciwko temu Turniowi, kiedy Mnich stoi, ujrysz dobrze, już cię

tak uciąć nie trzeba. A tak idąc prosto
 ujrysz lepiej jako woda spada a dzieli się
 na dwie części: wyższy Spad mały, niższy zaś
 większy, a trzeci największy, które to Spady
 tak wysokie, jako trzy albo cztery wieże
 Kiermarskie. Największy i najprzedniejszy
 Spad jest jakoby pod się zawieszony, a przez
 to zawieszenie idzie u samego spodka; pod
 tem zawieszeniem jest dziura albo rozpadli-
 na, a ta woda wpada do tego ziemku albo
 Łabiego Jeziorka: to jakoby koryto podob-
 ne rynnemu warowi, mało większe jakoby
 je naumyślnie cieszał, a około niego skatę
 drzewne jako piec, a widzi się jakoby mia-
 ty upaść. Między temi skatami jest wiele
 drzew małych, większych i wielkich; a gdy
 tam przyjdiesz, kłękni na kolana, a po-
 dziękuj Panu Bogu, iż ci tam dał dojść, i
 prosz abyć dopomógł w zdrowiu wynieść, a
 używać i chwalić swoje boskie sprawy,
 i ubogim dobrze czynić. A potem bardzo
 patrzaj: ujrysz tam jedną dziurę, jest na
 dwa Łokcie od ziemi, do której najciężej

wynieść. Znajdziesz ganek złoty jako winna
 beczka, brunatny jako szkarłat, a gdy odet-
 niesz, mieni się jako miedz najczystsza.
 W tym ganku siedzi drogie kamienie Car-
bunculus, a ziarna są jako bob, groch i ja-
 ko łaskowe orzechy, jako gotębie jaja i ja-
 ko kokosze i gerie; a gdy siekierą odetniesz,
 tak się wyłupi kamień jako orzechy. Ale daj
 pokój kamieniom, bobys' musiał z niemi cho-
 dzić do Wenecyi; nabierz rurej z tota, co
 Pan Bóg dał: jam tam zostawił gotowego
 na tem przestani. Potym idź pod Spad do
 ziemku, skocz tam sobie ognia, potym ko-
 tac urekanem albo siekierą: gorze będzie
 bębniło, otwórz, albowiem mocno bardzo
 zaprawiona dziura. Wleź tam: znajdziesz
 po lewej ręce ganek złoty, jako piwna
 beczka, nakrapiany drogiemi kamieniami:
 mi, którego jedno noszenie za 200000; co
 w nim jako groch, temu daj pokój. Potym
 patrz po prawej ręce: jest tam drugi ga-
 nek złoty jak winna beczka; ten rób a
 wynieś co możesz. Tam sobie miarkuj: ujrysz

wyżej dwanaście stopniów wygrabanych.
 Wleź w górę: tam Stup złoty stoi jako żywy,
 i w posrodku tego cmentarzyka od tego
 Stupa albo Monicha ciągną się promienie i
 odnogi złota na wszystkie strony przez
 te siedm Pyggle, jako od lasu odrastają
 młodniki i zaś wychodzą. Tam jest Stup
 srebrny albo Szatka drogiego Kamienia
 Karbunkula. Tam siedzi Król Gregorius:
 będzie świecić Koroną swoją, która jest
 ze złota, srebra, Karbunkulu, szafiry-
 mentu, rubinu. Tu też drogiego Kamienia
 masz dośc, nabierz, a Panu Bogu daj
 chwagę za to, iec dał takowe dary. Wi-
 dzieć dalszy w tej rozpadlinie cmentarz:
 alem ja tu niemu nie dochodził. Tam drugi
 Monich złoty wielki, a koto niego znaj-
 dziesz nakształt kury, gęsi, kawałki, or-
 ty, jastrzębie, wszystkie ze złota szczer-
 go ptastwa, przyrodzenie siedzących na
 jajach złotych reprezentujące, a to jest
 Szatka; między temi jajcy znajdziesz i wie-

le jajec z drogiego Kamienia. To wie-
 dzieć masz: jeżeli dojdiesz cmentarza,
 nie bądź Takowym, abys' snac' Matki
 której z jajec nie chciał wziac'; nie czyn'
 tego, bo bys' zgrzeszył, mając ^{dośc} co innego
 brać, a utakomitis' się za wielkie
 drzewy boskie, które Bóg sobie ku
 czci i chwale zostawił i stworzył: albo-
 bys' z tego miejsca nie wyszedł, albo zno-
 wu nigdy bys' nie przyzedł, albo bys'
 wpadł w wielkie nieszczęście. Ale mo-
 zesz wziac' z pod Szatki jajec co, a zosta-
 wic', nie wszystkie zabrac', a gdy przyjdiesz
 znowu w rok, to wszystkie zastaniesz, bo
 ten tam skarb nigdy nie przebrany. A to
 pisanie naraż do Zabiego jeziora przy-
 szedłszy spał, albo je mocno zachowaj,
 ażeby do ręką złych ludzi nie przycho-
 dziło.

Opisanie

Gór Karpackich albo Tatrow,
w których się znajdują skarby, krusce i
drogie kamienie.

_____ Rkp. Nj. 2673 / 17

in deſt Kupackich

in Pam. Tow. Tatow.

VIII (1883) 1-8.

Opisanie

Gór Karpackich albo Tatrów,
w których się znajdują skarby, kruszce i
drogie kamienie.

Amantissime! Pytaj się do Spisza ku
Kiesmarkowi, tam się dowiaduj o jakiego
Gorala, któryby wiadom był tamtejszych
Gór. Mając tedy przewodnika, idź do miast-
ta Biatej i z tąd idź chodnikiem do Koper-
szachtów; przewodnika by nie potrzeba, tyl-
ko się trzymaj tej wody, która na Biatą
pływie. Potym gdy przydziesz na wierzchy,
zostanie woda w dolinie po lewej ręce, na
prawej ręce zostanie Sałas, a ujrysz go na
dwoje strzelenia z hakownice; a ty idź za
chodnikiem Tatkami, aż przydziesz między
dwa wierzchy a turnie wysokie, a ty idź tą
doliną, która woda uciecze na Biatą i na
Kiesmark a to z Zielonego Płosa, a tak Taka-
mi przez dolinę przejdiesz między dwa wierzchy

~~Wschodnie sąpawie~~ ku jednemu Korystu albo
 wiatowi; potem idź chodnikiem do Czarnego
 lasu na dwoje Strzelenia z hakownic. Wy-
 chodząc z lasu wnidziesz w drugi Sataś
 podle samego chodnika, a ten zowią Pod
 Uptazem nad Jaworowym Sadem; gdy po-
 tym wychodząc z lasu, niedochodząc Sataśu,
 płynie drugi potok na krzyż od lewej rę-
 ki z doliny, w tej obrót się do tego Sataśu
 na lewą rękę potokiem do góry od dolinki,
 a tam zostawisz Sataś na prawej ręce, idź
 chodnikiem, a tak przyjdiesz na Kosodrze-
 winę: w tym lesie potok jeden na krzyż
 płynie od Kółowego Płosa. Idź tedy chodni-
 kiem na dwoje Strzelenia z hakownic; tak
 mając wchodzić do Kosodrzewiny, tam jest wy-
 rąbany chodnik; aż przyjdiesz na sam Ry-
 giel w Kosodrzewinie, obaczysz przed sobą
 jeden Sataś przez dolinę na drugiej stronie,
 co zowią trzecie od Polskiego Płosa. Potym
 idź nadół przez Kosodrzewinę na równinę,
 a tak zostanie Płoso na prawej ręce, na le-
 wej ręce wyżej ciebie Spady wysokie, z których
 woda ciecze do tego Płosa trzeciego od Polskiego
 Płosa. Na tym Spadzie są znaki takie: Głowa,

Reka, Krzyż, sześć Gwiazd, na gładkiej wy-
 ciśnane skale; ujrzyś dobrze, nie chybiś.
 Na drugim Spadzie są te znaki: trzy Głowa,
 trzy Krzyże, dwanaście Gwiazd i te li-
 tery T.M.W.P.Z.Z.G.N.T.W.; - ale się wani
 każdemu wyjawiać, bo by każdy na to miejsce
 trafił: a to jest małe i od Boga skryte.
 Po prawej ręce woda, lasek podle tej wody:
 znajdziesz tam ogniśko przypaśnione, kiedy
 my legamy kiedy niepogoda. Od tego ogniśka
 jest chodnik pod las przez Kosodrzewinę
 wyrąbany: idź za nim na Strzelenie z Tuku,
 po lewej ręce ujrzyś przy samym chodniku
 Swierk, na nim wyrąbany taki znak M;
 idź przecie dalej na jedną Łączkę: tu się chod-
 nik traci, ale ujrzyś na pośrodku tej
 Łączki jedną wymulistą przykopę, którądy wo-
 da chodzi podczas powodzi. Obrót się tą doli-
 ną alias ścieżką jakoby na dwoje Strzelenia
 z proce, miarkuj a patrz pilno: na prawej rę-
 ce znajdziesz znów chodnik w Kosodrzewi-
 nie wyrąbany; idź nim póki go stawa, a gdzie
 się traci, niedbaj nic, ale go szukaj na Południe
 na cieniu Kamienia, ku jednej skale, która

jak kopa siana; miarkuj sobie gdy pojedziesz
 do domu, abys' trafił. Najciężyc' będzie na dwóch
 miejscach wylezc' w górę, a tam ujrząz dzi-
 wy drzewne: maluską tęczarkę, a na niej pagó-
 rek, gdzie cudzoziemcy jadają na nim: tam
 może odpocząc a pościć się. Ku tej tęczarce
 schodzą się siedm Ryglów: konce im ujrząz,
 a ty będziesz w posrodku; między końcami
 tych Ryglów jest Zabie jeziorko. Te Rygle
 tu się w jedno schodzą: pierwszy Rygiel od
 Zielonego Płosa; drugi od Łolskiego Płosa;
 trzeci od Małego Kolbachu; czwarty i pią-
 ty od Kotowego Płosa; szósty i siódmy od
 Jaworowych Ładów; a tam na tej tęczarce oba-
 czysz na Wschód Stonca jedne wrota albo
 forteczkę wąską jak dwa stupy, a niżej
 indziej spuścić się nie może tylko ta for-
 teczka; głęboka i przykra się widzi: ale do-
 brze iść do niej, bo się zda że nie znajdziesz.
 Dla tego ledwie jeden z tyryśca obierze się tam
 iść; ale i stary catoriek może tam iść. Jest
 tam wyrąbany chodnik, co my dali wyrąbali;
 to sobie pomiaruj: gdy będziesz na tej tęczar-
 ce, ujrząz jedną rozpádlinę bardzo głęboką
 i trzy spady, jeden nad drugim, a tam wódka
 spada; to miejsce między skałami jest jako

wóz siana, a to jest Zabie jeziorko. Będ-
 ziesz nad nim stać i patrzyć na niego;
 ale tedy wnieść do niego nie możesz, ale masz
 okolo przejść. Miarkuj sobie: przeciwko tej
 rozpádlinie jest na drugiej stronie przez
 dolinę ku Wschodu Stonca jedna wysoka
 Turnia; na niej Mnich jakoby mistrzynie
 wyciesany był, okolo tego garta jakoby
 obręcz złota; to jest najwyższy znak od
 Łana Boga postanowiony: gdy wchodzi
 Stonca, to uderzy od niego blask aż do sa-
 mej rozpádliny, tam gdzie są trzy spady
 a Zabie jeziorko pod tą Turnią wysoką;
 a zaś jest druga Turnia wyższa, trzecia
 jeszcze wyższa: jedna od drugiej opodal
 na jednym Ryglu wszystkie rzędem stoją;
 nie masz skrytejszej doliny we wszystkich
 Górach, jak dolina Zabiego jeziorka. A
 tak idź chodnikiem na północną stronę
 tej forteczki na dwoje strzelenia, a przyj-
 dziesz ku jednej skale gładkiej; a gdy
 przyjdiesz ku niej, patrz pilno, a ujrząz
 przed sobą poślednią Turnię pod Mnichem.
 Miarkuj sobie: jest wielki kamień poło-
 żony przy skale przez rozpádlinę, na tym
 głowa wyrąbana catorieczna, a na drugiej

stronie doliny jest most wyrobany; potem przejdiesz przez ten kamień, puść się na dół koto tej rozpadliny, a ta rozpadlina będzie tobie po prawej ręce: dobrze wznaci, któredy ludzie chodzili; tam zaś przejdź na drugie strzelenia przez rozpadlinę, któredy ludzie przechodzili. Przeszedłszy ujrzyś na lewej ręce kosodrzewinę małą, do której mając wchodzić ujrzyś jeden kamień szeroki, pod którym sobie cudzoziemcy ogień składają. Pod tym kamieniem znajdziesz czełkan i graczę i płot jak groch złoty i jako orzechy włoskie wielkie, wewnątrz czyste, zwierechu czarna tuszarka, ale tego nie bierz.

Idź przeciwko wielkiemu Turniowi gdzie Mnich stoi, a ujrzyś dobrze, już cię uczyć nie trzeba. + A tak idź prosto do jednej rozpadliny przeciwko Mnichowi, a przyjdiesz jakoby między dwie skrzynie; a gdy przyjdiesz pod Spad, ujrzyś lepij jak woda spada a dzieli się na dwoje części: wyższy Spad mały, drugi większy, trzeci największy. Te Spady są tak wysokie jako dwie albo trzy wieże Kiełmańskie. Najpośledniejszy Spad jakoby pod się zawieszony u samego spodu; a przez

to zanieśienie alias z tego woda idzie, a pod tem zanieśieniem jest dziura albo rozpadlina, a ta woda wpada do tego jeziora. To Żabie Jezioro jako koryto, podobne do siennego wozu, małe, wąskie, jakoby go umyślnie wykował; okoto niego skaty drzewne, jakoby piece, jako filary, a widzi się jakoby miały upaść. Między temi skatami jest wiele drzew, wielkich i małych; a gdy tam przyjdiesz, kłęknij na kolana, podziękuj Panu Bogu, że ci tam dał dojść, i pros go, żebyś we zdrowiu z tamtąd wyszedł i tego wyśwat we zdrowiu, Pana Boga chwalać, ubogim dobrze czynić. A potem dobrze patrzaj: ujrzyś tam jedną dziurę jako na dwa łokcie od ziemi, do której najpierw wnieś. Tam znajdziesz ganek złoty, jako winna beczka brunatna jako szkarłat, a gdy odetniesz, mieni się jako miedź najciemniejsza. ~~W tym~~ A w tym ganku są drogic kamienie jako Karbunkuly, a ziarno jako bob, jako groch, jako laskowe orzechy, jako kokosze i gorie jaja; a gdy odetniesz siekiera, tak się drugi utupi jako orzechowe

ziarno. Ale nie zyczyłbym braci Kamieni: bo: byś musiał z niemi do Wenecyi: tuby ich nikt nie kupit; ale lepiej nabierz złota, co Pan Bóg da, a potem idź pod spad do wody, co wpada do Zabiego jeziorka. Tam sobie skrzysz ognia, potem kotac crekanem albo siekiera: gdzie będzie dudniato bardzo, tam otwórz: albowiem bardzo mocno zaprawiona dziura.

Wleź tam, a znajdziesz po prawej ręce ganek jako piwna beczka natrapiany drogiemi kamieniami, które rzeczy w jednym noszeniu stoja za 400000; co w nim jako grzech, temu daj pokój. Potem patrz po lewej ręce jest ganek drugi złoty, to sobie miarkuj: ujrysz wyżej siebie dwanaście stopniów wygrabanych. Wyleź w górę, tam znajdziesz jedną dziurę zaprawioną, a w dziurze jest złota matka, także i drogiego kamienia nabierz co ci się podoba. Jest tam stupa ~~z~~ ^{mnich} mniejszy złoty, stoi jako żywy: a w środku tego Cmentarzyka od tego stupa i mnicha ciągną się promienie i odnogi złote na wszystkie strony przez siedm Ryglów, wstają jak korzenie rozciągają się. Wycho: drzo zaś z tamtąd jest stupa srebrny tyli jako i złoty bardzo wielki ku mierze nie porównany;

jest też tam stupa albo matka drogiego kamienia: Kulu. Tam siedzi Król Gregorius, a za nim jego Rada i Książęta. Nie trzeba tam żadnego światła w tem Cmentarzyku: albowiem Krolewska korona tak jasna, że wszystko oswieca. Tam będziesz miał drogiego kamienia do: syc; a Panu Bogu podziękuj, że ci dał takie rzeczy widzieć.

Inne Opisanie dziur i lochów podobniejszych.

Jak ujrysz Mnicha, tak się miarkuj, żeby Zabie jeziorko było po lewej stronie; a ty idź gdzie jest kamieni ctery na kupie wielkich jak kamienice: między niemi glinka ciżka biała, spodem żółta; druga warstwa błękitna, a w niej kulki ciemnobłękitne pięknego koloru. Jest tam krzyż na kamieniu wykuty, wysmarowany glinką, potem tarcza; przez tę tarczkę idź samym środkiem uwiozawszy dwa kije do siebie na obu końcach dla tego, żeby nie wpaść w dziurę: bo są nieznanne dziury zaroszone chwastem

i drzewem albo korzeniami, a tak łatwo się wyratuje, bo na kijach obwisnie gdyby upadł w dziurę; i tak idź ku skale wielkiej jako budynek: na tej skale krzyż wyciosany i wysmarowany gliną. Są drugie pomniejsze, co je podnieść może, a na nich dyamenty. Obróć się od tej strony od krzyża ku kamieniom, gdzie ujrzysz jak rzędem sadzone; idź środkiem między nimi, póki nie wyśniesz na Tarczce. Na tej Tarczce dziurka tylko jedna, ale do tego czasu musiała zarosnąć wikliną; obrabaj tę dziurę: jest tam drzewa limbowego suchego nie mało. Przetwoić przez dziurę kij albo drzewo, i spuścić sznur do dziury; żeby na tym sznurze były szczeble tak jak drabina Tokai i s; uwiązawszy kamień wpród u tego sznura, spuścić się z latarnią: a świece mają być przyprawione z saletrą i siarką, aby wiatr nie zgasił. Uwiązać zaraz przy tej dziurze szpagat alias sznurek nasmarowany rożną i czostkiem, aby gacek nie przegrzał; idź prosto, uwiązawszy sznurek z kłębkiem, abys się nie obijał po kamieniach, bo są inne lochy bokami nie potrzebne. Wpierwszej dziurze pat wielki i zaduch; trzeba mieć garbkę napuszczoną wodką ser-

deczną i kamforą. Druga dziurka wietrzna, ~~to~~ lód i ze śniegiem, ale po nim przejść może. Trzecia dziurka ciepła. Czem dalej to lepsze ciepło i widok, bębnienie i szum wody stychać: a tam dopiero Tarczka piękna na pokaze się źródła na krzyż, i dalej na Tarczce, z kąd się porczywa woda, to się kamień wysuwa do góry: podstępować ten kamień i wnieść tam; po prawej ręce są Karbunkuty, w drugiej złoto, w trzeciej srebro, w czwartej miedź wyborna. A jeżeli byś nie chciał iść w te dziury, to ta woda co wpada we środek krzyża z kamienia wysoko leżąca..... Podstaw pod nią płachtę na czterech kijach albo drucianę sito, a jeżeli na długi czas zostanie tam perły potłuczone i kamyczki różnego koloru....

Inne Opisanie miejsc podobniejszych,
w których się znajdują skarby.

Gdy przjdiesz z przewodnikiem od Kieszmarthu, pytaj się o Stanlethowe i Frychterowe jezioro: idź do góry ku drugiemu jezioru; na końcu tego jeziora obróć się

na prawą rękę przy ścianie. Uwaga pilna, żebyś właśnie przy tych ścianach szedł, aż przyjdiesz do brzołatnej ściany: tam kilof wykowany na ścianie z długim końcem; pod samym tym jest dziura albo jama kamieniami przywalona. W tej jamie są różne paciupie: odrzuć to wszystko, a znajdziesz tam grzędę; w tej grzędzie ziarka, które dosyć złota mają. Lecz wprzód mów Ewangelia Świętego Jana, potem Exorcysm.

O Piątej Wodzie.

Na lewej ręce z kąd woda przychodzi; obejrzysz się, a zobaczysz wielki kamień przeciwko Połnocy: tam nad tym są dwa krzyże przeciwko sobie. Idź się ku temu kamieniu, potem od tego kamienia udaj się prosto pod Połnoc, to przyjdiesz ku dziurze. Wnijdź i zleź do tej dziury. Potem przyjdiesz ku ścianom; obejrzysz się pod samymi ścianami, znajdziesz krzewinę, miarkuj się ku niej, znajdziesz tam jeziorko: w nim szukaj.

Item. Kiedy od Kieszmarthu idziesz za tą Piątą Wodą, obróć się na lewą rękę,

przyjdiesz ku Kamiennej ścianie nie daleko jeziorka: na niej jest znak wykuty Czekan, a górze tego Czekana koniec pokazu: je, tam się udaj, lecz na dwa kroki od tego znaku nie odchodzi, to znajdziesz zakrytą dziurę albo jamę: w niej skarb takowy, jakiego nie mają inoze kraje. Lecz wprzód mów Ewangelia Świętego Jana i Zaklinanie.

Commentarz maty.

Do matego Commentarzyka na Bellerowym^{ym} taj się po czerwonym rdzawistym gruncie na Bellerowym; a gdy na ten grunt przyjdiesz, częściej znajdziesz wodę, częściej są piśtko. Idź za przykopą w górę, gdzie znajdziesz SaTas a Czekan na prawej ręce, to idź wyżej za tą przykopą: albowiem jest bardzo tajemny i skryty przechód, i leżą małe i wielkie kamienie, białe i jako krzemienie; lecz miarkuj z wielką pilnością, gdyż ich tam suta zgota nie na tysiąc przychodzi, którzy na to miejsce wazą. Przeleź przez to miejsce, a trzymaj się lewej ręki, to przyjdiesz ku ścianie gdzie woda wynika. Tam pod samą ścianą jest mała polanka, a ta się zowie

prawdziwie Straty Ementarz, z którego ja
wielkie skarby wynosił. A gdy na ten
płóczyk przyjdiesz, będzie kamienna sciana
na prawej ręce: na niej jest Czekan albo
Młot wykowany, a kiedy koniec tego Młota
pokazuje, tam się prosto na dwa tylko
kroki udaj, a znajdziesz dziurę dobrze za-
prawioną: tę wyprzątnij, a znajdziesz z tas-
ki boskiej same szczere złoto. Ale bez na-
pasci nie będziesz: trzeba mówić Zaklina-
nie i Ewangelię Świętego Jana.

Wagnerowe Pole.

Ku Wagnerowemu Polu, a między gruntem
Bellerowym, jest wodna jama albo dziura
na gruncie Wagnerowym, który przedtem
był grunt Bellerow. Do lewej ręce idzie ko-
to tej wody w górę, a znajdziesz bar-
dzo wielki kamień w wodzie leżący gdzie-
ś przewoż. Miarkuj bardzo dobrze: mię-
dzy dwiema wodami pod Wagnerowym
gruntem stoi tam czerwone drzewo; uwa-
żaj dobrze: będzie niedaleko dziura albo
jama, w tej jamie znajdziesz złote ziarnka
jako bobki w Turczakach, za pomocą Bożą.

O Michalowym Gruncie.

Na Michalowym Gruncie w Czarnym le-
sie jest buda kamienna postawiona: to
masz spojrzeć i obaczyć Króla Poolestawa,
który goni jelenia ze dwoma psami, a ten
jeleni ma Krucyfiks między rogami. Przy-
radnich tego konia nogach: Stonie, Świe-
cias i Gwiazda, jedna ręka pokazuje ku
Krucyfiksowi. Przy tym Krucyfiksowi na
ścianie na lewej ręce jest tam dziura
zaprawiona: otwórz ją kłosem, wleź do
niej a chwal Boga.

Bellerowe Góry.

Od Niesmarthu idź do Bellerowych Gór
aż ku zielonej Krzewinie; zostaw ją na
lewej ręce przed polem schodzą się tam wo-
dy. W tym miej myś, jakobyś chciał do te-
go miejsca wniść, gdzie spad jest do dziu-
ry; a pod tą dziurą tego spadu jest Lo-
kowa na skale, przez którą woda cieże,
jakby była goździami przybita, a trzy
dziurki pod kamieniami. Wpierwszej dziu-
rze musisz mieć gataz, co byś mógł po niej

przez tę wodę, przelezi. Potym strzesz
ogień; będzie tam niby piwnica i drewna
zaprawiona i zaciepana. Wypróżnij do-
brze i szukaj w niej: na prawej ręce w szań-
nie są tam niby zaprawione drzewy, niby
okienka bardzo nieznaśnie; otwórz i spuści
się tam po powrozie bezpiecznie na kilka
siągów. Znajdziesz tam na prawej ręce la-
zur, który ma trzy części złota; ganek ta-
ki jest, jakoby obciążony sukniem. Tam
też znajdziesz w jednej drzewie studzien-
kę na jeden siąg; w niej ma być złoto.
Pierz a dziszkaj Bogu!

Opisanie Złabiego Jeziorka

z nauką i przestroga.

Masz wiedzieć iż tego Złabiego Jeziorka
wiele ludzi szuka; lecz ty go najprędzej
znajdziesz, gdy go przy Łobskim Jeziorku
wzyli Łłosie szukać będziesz. Gdy już
ku tej drzewie przyjdiesz, zaraz będzie
na cię Podskarbi kamieniami ciskać;
przestrzeż tedy swoich Sotuszów, aże-
by żadnych z tych myśli nie mieli, a temu
który cię tam prowadzi, zapłać, jakos' się
z nim umówi, i gdy już ku ostatniemu
znakowi przyjdiesz, wróć się z przewod-
nikiem i odpraw go, a nie przychodź
na to miejsce tego dnia, tylko drugiego,
i wziąć z sobą, co potrzeba do posiłku.
Masz zaś wiedzieć, dlaczego my to Złabim
Jeziorkiem przerwali: a to dla tego, że w niem
są zlabki jako i inoze małe wyrzynne, białe,
a te są wielkim znakiem od Pana Boga; dru-
ga racya jest, że Matka bogactw, złota i ka-
mienii drogich. Dalej masz wiedzieć, gdy tego
złotego wychodu szukasz, nie masz mieć

myśli i intencji panowania albo się wynosze-
nia w pychę: boć na taki sposób tego Pan
Bóg nie da, i który tego dostawa i znajduje,
ten w szorstliwym stanie zostaje. Inowu masz
wiedzieć, że nie każdemu da się widać; bo
gdy Panowie ziemscy nad swojemi skarbami
strazie mają: tak też i Pan Bóg ma nad swo-
jemi skarbami Duchy Ligmei nazwane; i
Duchowie żadnego tam bez woli Bożej nie pusz-
cają. Dla tego miarkuj się, abys był czystego
sumienia, a przychodząc na to miejsce, "La-
tes et Ave" mówią i Świętego Jana Ewange-
lię: "In principio erat Verbum", potem
następująca Modlitwa.

Modlitwa.

"O Święty Aniele boży, patronie mój, któ-
" ryś strzeż Pana naszego Jezusa Chrystu-
" sa położonego w Grobie świętym: strzeż
" i bron mi dzisiaj tego dnia, także wspo-
" warzycieli moich od Człowieka i Anioła
" tego, od nagłej śmierci, od wszystkich straz,
" od wszelkiego nieszczęścia i szkody, przez
" tego, który mnie i ciebie i wszystko stworzył.
" In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti, Amen."

Tę modlitwę wychodząc z Gospody w każdy
dzień z rana mówić.

Podczas zachodzącego miesiąca, gdy z domu
wychodzisz mów tak:

"Ja B. dzisiaj wychodzę w mocy Wszechmo-
" gącego naszego Boga, który niebo i zie-
" mię i wszystkie kreatury stworzył. W
" imię + Boga Ojca, Boga + Syna, Boga
" + Ducha Świętego, idę szukać skrytego
" wychodu i obiecane go skarbu, który
" dar boski jest. Ty wieczny Boże chciej
" mi go objawić i dać z wotadry nieprzy-
" jaiot widomych i niewidomych. Odbierz
" ich moc, którzy mi przeszkadzać chcą,
" skrusz tych, którzy mi tego daru nie-
" zyskują. Amen."

A gdy ku jamie przyjdiesz, mów Świę-
tego Jana Ewangelia.

Odemknienie jamy.

"Ja B. zaklinam i przymuszam cię przez
" nierównięzonego zawsze zostającego Boga +
" żeby wszyscy Duchowie i Bożawary widome
" lub nie widome od tego skarbu i daru bos-
" kiego mnie wstały +, żeby żaden mnie
" z nich nie zatrzymywał ani przeszkadzał.
" W imię Trójcy Przenajświętszej Boga + Ojca,
" Boga + Syna, Boga + Ducha Świętego, Amen."

Lamknienie jamy.

„Zaprawiam cię ja N. N. i ukrywam Skar,
 „bie w prawdziwym Pióstwie, tak jako się za-
 „krył w prawdziwym Chlebie Chrystus, gdy go
 „swoim Kochanym uczniom dawał na pokarm
 „w dzień święty obecności swojej, gdy Piętko
 „przetamał; tak te jamy zaprawione i opa-
 „trzone być mają, jako Kielich i wino, gdy
 „się Bóg przemienił w nim, tak cię zawie-
 „ram, zaklinam i zamykam przez Boga
 „+ Ojca, Boga + Syna, Boga + Ducha Świętego
 „zawiązuje cię zawiązkiem, którym Chrystus
 „Piętko przetamał i zwyciężył.

Zaklinanie.

„Ja N. N. zaklinam was Duchowie, który
 „moc macie pod Niebem nad temi darami,
 „niech będzie złoto, srebro, kruszec lub ka-
 „mienię drogie, żebyście mi objawili w
 „Imię Boga + Ojca, Boga + Syna, Boga +
 „Ducha Świętego, Amen."

Mów Ewangelię Świętego Jana całą.

*

*

*

Od Kieszmaruku pytaj się o Świdzianych
 Łakach, gdzie Bellerowie konie pasają.
 Tam przyjdiesz ku Korytu, który zowią Do-
 trzech Studzienek; tam idź ścieżką aż
 do Czarnego lasu.

Item. Pytaj się do Czarnego Stawu, któ-
 ry jest przy Rybim. Z tego Czarnego Stawu
 idź woda do Rybiego; patrz skały, na
 której jest krzyż wykowany i dwa palce,
 któremi ukaruje ku ziemi: tam szukaj.
 Potym idź do Uptaru na prawą rękę,
 gdzie czarna młaka i czarny onek. Szu-
 kaj: tam ma być Stok jak grzech, jak
 wyka, który się w klepaniu ptaszysy;
 ten bierz i daj Bógu.

A że nie każde dni są szeregowe i dobre do szukania tych skarbow, umyśliłem potowzić, któreby były przy pomocy Pana Boga najlepsze.

Dni wybrane

w których się skarby szukać i wykopywać mają.

Januarius 1. 2. 3. 4. 5. 14. 15.

Februarius 1. 2. 3.

Martius 1. 2. 3.

Maius 1. 7. 12. 15.

September 4. 15. 16. 22.

Którego dnia i godziny:

♂ Niedziela	przed południem	2. 5. 10. 11. 12.	po południu	5.
♂ Wtorek	"	7. 9. 10. 12.	"	2. 4. 9.
♀ Środa	"	4. 6. 11.	"	1. 6. 8.
♂ Czwartek	"	3. 8. 11.	"	4. 6.
♀ Piątek	"	5. 7. 11.	"	3. 7. 8.
♂ Sobota	"	3. 4. 9. 11.	"	4. 6.

Czasy najposobniejsze ku temu:

1) Około Sw. Jana Chrzciciela. - 2) Około Wniebowzięcia N. Maryi P. - 3) Około N. Maryi P. Siewnej (Circumlocutionem regium).

Kto się w ten czas rodzi, kiedy jest Słońce w Raku, to jest dnia 22 Czerwca do dnia 23 Lipca, ten jest szeregowy do wynajdowania Skarbow i Metallow. (Lisze Traisonerus et Johannes de Indagine.)

45


Droga na Satry. *Struła*

I. *Pytaj się do Jurgowa, z Jurgowa przeprowia, na Polanie, Kłone, przez wodę Białą Dunaj, przyjdiesz na Siestę, prosto na Gure, koło wody, przez Miłta Łagret lub Polan, iak się do lasa będziesz przechodził uwaraj pilno na prawa, Reta, Gory uwaroney Siaty, na niey są, iakto cogła palona Namienie.*

A. *wysocka okragła sama urobie, idź lasem taki iaktoś niedo, za przyjdiesz tu idźemu Polanowi od tej Gory ciagnijacy się, idź tym potokiem wicilla, tu tej Gure, idź taki długo, aż ci ta Gura zostanie na Polnoc, obci się, do niey są, tam stopni wyrobione, postępuj niemi, aż przyjdiesz tu idney rozpadli, nie, idź ta, rozpadlina do samego wie ruku, iak się, iak będa, kionary, uwaraj pilno na wschod Nonca stopni wyrobitych, idź smiale, aż przyjdiesz na mato, tak, bardzo przysa, na mto, woy zmagdiesz irodło wody z tej Siaty iestacy, od tego irodła jest Mlacilla niewielka, zmagdiesz tam dołli wody, naped, nione — A.*

II. *Tej mlacilli postaj na Miłta Siestów, na gure, pod wyso-
kimi Siatki, iakto sciana gładka tu Polanowi Nonca obro-
na, uwaraj pilno na tej gładkiej scianie, zmagdiesz tam
zrobi Salli, to jest, s. kłeta lewa, tuł i strata do polnary, s. Prato*

na Wschod Stonica, uwagaaj pilno na druga Strone, przy
 doline głęboka, uwidzi sie gure, bardzo wysoka, szaliska, ta
 sie rowie mały, kołpaki pierszasty od wielkiego. Uwagaaj pil
 no z tej Doliny prosto przed sobą, widzi od tych znaków po
 karuących urwgi przysię na nie. Pódi etego miy na to, sa
 ma droga, po tych słopniach ktorędyś przysięd tu tey riece,
 Biały Dunaj, przeprowie, na druga strone, a scieszcie, idź
 okolo wody na gure, a przysięd tu idnemu, bystemie po
 tolowi nieprzechodź bez niego zaraz sie, obróć na lewo, stro
 ne, tu Wschodu Stonica, idź tall dlugo, a przysięd gdzie sie
 B. dwa potoki do idnego schodra, zaraz przysięd przy ten potok
 na prawa strone, idź tym potokiem który spada z pod kucha
 Kloba, opóć iden etob, a przysięd pod posredni, tym
 srednim idź do gury od wschodu Stonica, a przysięd do
 wierzchowiny tego etob, obróć sie, na lewo, strone, pod wyso
 kie zawieszisko szaty, idź tall dlugo, a przysięd na cieło,
 nie uptyczaj, idź tam uptyczaj prosto na Południe Stonica,
 a przysięd tu wielkim sprom, obedy na dnie do kóta
 Gury, abyś sie, nie wazył, przysięd nie id, bo byś sie, raził. Tall
 po nad te Spę obedyd prosto tu Wschodu Stonica, idź a
 przysięd tu głębokiemu i dołu, który jest napedniony
 niegum, idź prosto w gore, kóta tego etob a do samey wierz
 chowiny i idź, Stonicy wyszaj, szalka kłobow po szalkach,
 a idź gdzie poczyna ta Dzwonka ktorą widziad etey ces,
 wo ney

crerwoney Góry idrugiey strony, iale szalka, strata polka
 szwata, idź prosto na gure, samym sredniem, a przysięd
 dzieś tu idney szale zieloney sp, ktoray wychodzi pro
 do zieloney wody iale trawa, ta sie przeszkugam a
 by, tey wody nie pić, bo ma w sobie jad. Expositione
 zaraz nad tym ródlem na 5 talci zayś na szale iest
 wyszły znak szaki  szaty, mechem zarobniony, zaraz
 niocy tego ródla na 5 talci pod szalkay zwierzchu
 zielone kamienie, a przysięd szalkow, szalka roneca
 przylorna, po odbieray tall, abyś znaw to miy, szaki
 talci. — B.

B. Od tej tedy szaty postaj do Gury na południe, a przysięd
 dzieś pod wielkie wyrotkie szaty, iur daley idź nie mo
 zesz. Obróć sie, na lewo, strone, tu Wschodu Stonica, idź pod
 te szaty, a przysięd tu idney dolinie, ranyżony szaki
 nieczny, uwagaaj pilno scieszki pomidzy dwa wierzchy a
 sie tu Południe, iale przysięd pod szalki, obróć sie na
 prawa strone, tu zachodu Stonica, na idna, szalka, iur pod
 samym wierzchem tey gury małego kołbata, iur wyraz nie
 chodź, bo sam iur nie wyprydziesz ale postaj na tej tze
 obaczy przed sobą, wielkie i wyrotkie szaty najwyjże nad
 inne Góry Jabanki, przewyżaj, Turnie i szaty, tu sie
 dlugo nie baw, zaraz sie opuszczaj etey Gury swoim rozum
 mem na dół, a przysięd na rownie tall, gdzie i dwa
 mi sadawami wlecie wychodzą, idź prosto po tych szalkach

Nie wiellkiem Kolbator, który przed sobą widzi, ani
 na lewo ani prawo nie udawaj się, ani przysięż się pod
 sam wierzch tych gór, do jednej ręce, pod wysością szczyt
 zawieszony nad łobą, taki ci się, będzie udawało, iż macie,
 spadną. **B.** Prosto do tych gór, nie udawaj się, na zachod, **C.**
 No zawsze na wschod stronca, taki długo idź, aż ci się worysł,
 kich gór, kich zarostlin drzewa roznego wyprzedzić, uwaraj
 pilno wysością samej woskie ostrej szczyt, naktud i a
 ricy obruchaj, terory, od wschodu stronca, kiej strony to jest naj
 pionowsy, mlich ematnie mgdrie ty masz być, teraz się, obroi
C. na lewo, stronie, od wysością wieńchów tam bezpiecznie po
 deydzie, a u przysięż na jedną strawną dolinę, głęboką
 wszystkie mięgiem rozuciona, Tu się przepraw obrotu po
 nad nią, od tej doliny postój prosto do drugi kiej południe are
 Centrum tego wielkiego Kolbaku, teraz uwidisz przed sobą, nuda,
 kiej wysością, Turnie, piers, iak wiesz, kiej kłosey samym tym
 ostrym wierzchem idź are pod nią same, kiej kłosey strony od
 południa, obroi się, kiej tej Turnie, uwidisz przed sobą, ciemka
 iakoby wyśkła, idź do góry are wpuść kiej tej Turnie, uwidisz
 przed sobą, ciemka iakoby wyśkła, idź do góry are wpuść kiej
 tej Turnie wysością, are przysięż kiej idnemu lochu cypli
 dżune niabardzo głębokim, ~~kt~~ kłosey wyśkła pro
 mien wody. **C.**

A. Z tego tedy lochu wyprzedz obrotu się, prosto na wschod, stronca
 postój kłosey 15 daley iur isi nie mozesz, obroi się, na połnoc
 a obaczysz przed sobą, stopnie wyśkła, idź niemi do kłosa
 tej wierz, i przysięż nad to same ródło od strony południa,
 wery. Imagynie tam piśnie wesele mięgiem, kłosey usaincy
 uicany palce przed, obrot, kiej tej stronie kłosey głowy /
 kłosa prosto palce na wszystkie te mięgiem kłosey, dła
 ciebie potrzebne, ale i ty palce iakto, masz przysięż, piers
 kłosey, uwaraj pilno a mądre, to stad obaczysz wyśkła
 kłosey, a na niednym ty stojęz, Bemicar kiej iakto do
 kłosey wyśkła kłosey, to ci będą, potrzebne do dżuniad, are
 nia i prosta kłosey, według spiso, wdalorych, postój
 kłosey. Tu się, zawsze narad kłosey, przysięż kiej temu, are
 kłosey. **D.**

E. Od tego wrota znouse, obroi się, na lewo, stronie, kiej zachodo
 w, are przysięż kiej idnemu głębokiemu łobą, w którym ty
 bra, woda psdici, idź kłosey niego wogore, are imagynie, wysością
 spad wody, kłosey, nie masz, piers, ale postój, iakto na
 ten, spad wody, imagynie, bezpiecznie mięgiem, do przysięż, kiej
 wyśkła, na jedną ciemka, kłosey, ciemka, wulkami iakto
 mi odobiona, Turnie, idziez kłosey Dypłan. **E.**



6. *Flej* *Sacellii* *obrot* *się*, *prosto* *na* *zachód* *Donca*, *are* *przyje*
dzisz *do* *Morusiny*, *upatrzy* *przed* *sobą*, *dwoch* *rozpadniętych*
skąd *przyje* *która*, *rozpadłone* *masz* *przyje*. *Tak* *na* *te* *skaly*
wyjdzie *się*, *upatrzy* *silno* *przed* *sobą* *brody* *wgare*, *wielkiey*
skaly *cranney* *ialkoby* *opalone* *były* *i* *zawsed* *obrosłone*, *tak*
czy *zbył* *ku* *nicy* *koniecznie* *przyje* *id*, *ialk* *pod* *nie* *przyje*
dzisz *postoy* *na* *Wielka* *Wschodnia* *podnie*, *are* *przyjdzie* *ku* *ie*
dziny *wielkiey* *dzisz*, *tam* *znajdziesz* *Ognisko* *wielkie*. *I*
ze *Wschodem* *masz* *uniść* *do* *Jaskini*, *a* *ty* *ialk* *idzie*, *are*
przyjdzie *ku* *wieloma* *dzisz*, *o* *ie*, *beda*, *za* *czym* *strony*
dzisz, *i* *obrot* *się*, *to* *dzisz*, *ku* *wschodu* *Donca* *podnie*
siuruz, *nad* *która* *jest* *mały* *lalki*. **F.** *id* *tak* *dzisz* *are* *przyje*
dzisz *ku* *dzisz* *dzisz*, *nie* *obracay* *się* *od* *siebie*, *tylko* *na*
dob *ialk* *po* *stopniach*, *are* *przyjdzie* *do* *idney* *przesłony*
Jaskini, *tam* *ialk* *przyje* *wielki* *chłok* *wody*, *i* *waray* *silno*
ze *Wschodem* *na* *zachód* *Donca* *węzły* *Magrysu* *na* *idney*
skale *J.* *Reka* *na* *dob* *palcami* *potwarzaj*, *pod* *ty* *ma*
licem *jest* *idna* *skala* *wielka*, *która* *odwal*, *a* *pod* *nicy*
wygarniey *ram* *drobney* *kamienicy*, *are* *się* *dobieray*
do *idney* *szeloficy* *skaly*, *na* *nicy* *jest* *mały* *lalki* *Obrot*
na *ogarniey* *do* *Koda*, *i* *nie* *przyje* *nie* *obrot* *się* *obrot*
ny *się* *obrot*. *Tak* *się* *tam* *przyje* *mię* *wostornacy*


światło, *bo* *tam* *będzie* *ialk* *postawisz* *na* *id* *lub* *id* *lubie*
znajdziesz *tam* *felar* *okroply* *ku* *Podnoy* *leżay*, *dzisz* *dzisz*
ny, *idna* *na* *wchod*, *druga* *podle* *nicy* *od* *zachodney* *strony*, *ku*
będzie *brody* *ciasto*, *ale* *nie* *daleko* *przyjdzie* *ku* *dzisz* *skala*,
tam *rozpadniaym* *opuść* *się* *na* *dob* *na* *pięć* *to* *ku* *będzie* *dzisz*,
na *na* *wchod* *Donca* *przesłona*, *id* *are* *przyjdzie* *ku* *idney*
igory *spadajacy* *wodzie* *nie* *się*, *nie* *obracay* *tego*, *tylko* *pod*
ko *pod* *nie*, *podnie* *się* *onel* *przyjdzie* *do* *przesłony*
mieysca. — **E.**

7. *Tak* *raz* *znova* *wystedoy*, *mię* *się*, *waray* *pod* *gore*, *na* *dob*
na *zachód* *Donca*, *are* *do* *samey* *doliny*, *ku* *idney* *wielkiey*
Przyje *wody* *nie* *przyje* *na* *radna*, *strony*, *tylko* *wedle*
wody *wgare*, *na* *Podnie*, *tak* *dzisz*, *are* *przyjdzie* *ku* *idney*
juenosnemu *Polokowi* *który* *ie* *wstanie* *na* *prawcy* *ze* *o*
puść *go* *bo* *ten* *wypada* *z* *pod* *rabiego* *czwartka*, *id* *ialk*
rad *are* *przyjdzie* *między* *ciasto* *dzisz* *skaly* *wyrotka*, *na*
między *nie* *idzie* *bystra* *woda*, *ale* *się* *przyje* *wostornacy* *ra*,
czymem, *worali* *tam* *się* *stopnie* *wyrotka* *w* *nie* *znadnym* *mię*
ku, *ialk* *przyjdzie* *id* *koło* *tey* *wody*, *are* *przyjdzie* *ku* *idney*
na *Polokom* *igory* *bystro* *spadajacy*, *waray* *się* *z* *obrot*
schodny, *tu* *jest* *istym* *spoinicy* *tych* *Polokom* *wyrotka* *skala*,
ta *id* *Podnoy* *jest* *mały* *mieysca* *nad* *sama* *woda*, *z* *idney*
gicy *strony* *jest* *mały* *Donca*, *tu* *się* *obrot* *tych* *samym*

potokiem, spocząłszy będzie trudno, lat Daley lepię, ten potok
 wypada spod Jaworowego Rygla, idzie prosto po prawey stra-
 nie tego Potoku, dotąd tylko będzie starożyda, are przyjdziey
 ku najwiecej szerości wierzchu wysościami z którego piera-
 sy spad wypada wody wysościami Turnie niedochodzący do
 niego, obróci się, na prawa stronę, od tego spadu idzie pod te
 Turnie, do kółta niey are przyjdziey na jeden upłaz wysości
 idzie nim do gury na południe are się kończy będąc, obróci
 się, na lewa, zeta, ku wschodowi po między dwie rozpade
 skały, po między nie przesiedłszy przyjdziey na ten spad
 wody obaczywszy roślinie, sama Jaworowa, idzie nim do Pa-
 łostowi który po między ta Jaworowa, dołem głębokim
 idzie, iak iak złow tenie, kończy, przyjdzie po nad ten ku
 wschodowi Stona, po pod wielkimi wysościami Turnie tall
 długo idzie are się, te Turnie kończy, tu przyjdziey ku
 idziemy wielkimi upłazowi, na którym jest ludziska, są,
 ma podbiłona Tusilaga rowany, tym samym upłazem
 idzie are ku samym białym Turniom, które są tall bia-
 te iakoby niegdyś opadziony były, idzie prosto ku Bole,
 dnie, nie przechodzą, do jednej nadształt Bramy która
 jest wierzchu zawarta, spojona Madami, a u spodu

a u spodu przejście iakoby wykute było, ta Brama przy-
 dziey na południową stronę, pod wysościami Turnie, przy-
 dziey po nad trzy głębokie doliny, are przyjdziey znowa
 ku dwiema Turniom z pomiędzy nich, znowa wypada dnie,
 gi spad wysościami leżąca woda, i ten opuszcza się, obróci
 na południową stronę pod te skały, z których ten spad wody
 spada, iak iak wprzejdziey do gury na sam wierzchu, postop
 samym wierzchem ku zachodowi Stona, tall długo are
 przyjdziey na jeden, dale nie wielki, są tam zawieszte
 straszne skały wysości pod nimi jest wielkie ognisko.
 Spocząwszy sobie przyjdzie podle zawiesztey skały tall długo
 are przyjdziey po między wielkimi rozpadzionymi skały, pomię-
 dzy te murawie kończy nie iść iak nie wprzejdziey, iur no in-
 ne skały upadły pełnie na skale wykutego znaku faryz ery-
 li kółownicy, uwaray tu gdzie ta Halkowica postaranie, a
 gdy zobaczą tam gdzie postaranie przez dwa wierzchy nie
 wielkie, are na trzeci który jest nadształt Mnicha iak-
 kiego, a pod tym samym Mnichem aby być od tryba,
 nie obróci się, na prawa stronę, na południe, are obczydniey
 pierwsza góra, co przez nie palnyd na Mnicha, obróci
 się, pod nie, drugą stronę, na południe, are i się skoń-
 czy. Tu idzie z południowej strony, zielonemi upłazami,
 are na przeciwno tego wysościami Mnicha idzie samym

Tym ostrym wierzchem ale pod niego, zaraz upatruj od
 zachodniej strony znakie talliego  Przy,
 patrz się, od tego prosto przed sobą, zobaczysz wielkie oście,
 tych wierzach Turnie, które są dwa na południowej stronie, a
 dwa na Północnej, tall się, masz sprawować strażownicę,
 abys' zaraz do samego środku pomiędzy te dwa Progi
 mogł' wnieść, paść się od tego Wzięcia na półka środkową
 przez jedną dolinę, pod szczyt, położysz, aże zobaczysz na
 niej wyście stopnie iaku drabina, po których zaraz ma-
 zesz' stopać w górę, bezpiecznie, byleby nie było mokrą, tall
 iur' w górę wspiędziesz pomiędzy dwa wyście Progi na
 sam wierzch. Tu z Północnej zobaczysz strażnicę, przepaść
 głęboką pod sobą, nie będzie się, że radny strony się poru-
 szasz, lecz tręba byci' miały, zaraz się obróci po prawej
 stronie pod iden wysoki Progi, obeyd' go do końca, aże przy-
 dzieś pomiędzy dwie wypadliny, któremi bezpiecznie się, ma-
 zesz' spuszczać, ale na sam spodni tej doliny, iaku nate, dolinę,
 przyjdiesz, zaraz zobaczysz przed sobą, z południowej stro-
 ny spad okropny wody z wielkim hałasem churca.
 Ibi prosto kic Turnie mijasz, gdzie ta woda od tego spa-
 du dociemni wpada, upatruj pilnie na Północnej stronie,
 na półka pod zimną talliego znakie  z północnej, iak

obracaj zaraz pod tym znakim, wybieraj szale drobne, tall się,
 go, aże ić dobieżesz do jednej skryzale miernie zaprawionej
 odłhaj iak, tu się otworzy dziura głęboka do ziemi, a gdzie
 pierwszy woda spadała, tego spadu tall i ty iak, zaraz obróci,
 do tej dziury aże ci ostnie, do której ty masz wnieść. Tall
 sobie odpryskaj z przycięcia szale drobne, rebyś mogł' przycięcia
 wnieść tam daley iur' bezpiecznie pojdiesz aże na samo
 przedziwe miejsce, wermij sobie sznur abys' mogł' narad
 trafić, zaraz sobie miastkę prosto nad zachod. Turnie, na
 dół iak po stopniach, za tą wodą, kiedy ona wchodzi, aże
 przyjdiesz ku dwoma dziurom ~~zobaczysz~~ zobaczysz, obróci
 się na Północ i woda chodzi, idzie ta, sama dziura, tall się,
 go, aże wyjdiesz na okropny opodeł, tenia, iowia Czern,
 tall. Gdy wto miejsce przyjdiesz nie nie zobaczysz szale
 góle kicbo, idzie tedy pąpiasz, wyci' ku Północy. — F.....
 8^o Przy dziury iur' w górze w górze, zobaczysz na Północnej,
 Północ tallowa dziura  idzie aże na Północ, kic,
 dzie jedno bardzo ciasne miejsce, ale wnet wspiędziesz do
 przedbrony miejsca iaku do wielkiej szczy. — G.....
 9^o Wyradłony tego miejsca obróci, do tej dziury kic rami
 wyszedł, aże wspiędziesz na to miejsce, gdzie woda obra-
 cad, zaraz tall się woda, na to miejsce obróci, do tej dziu-
 ry, której szamta w górze, a to ołno tall spraw, iaku ma,

morszy najlepiej rasie' numer, szalami zaiępar, a
 by' radnego znalę po sobie nie zostawid, wychodę' mowu
 tym samym miejscem, pomiędzy te rozpadliny, pod ten
 Kog wysoke, are przydzias nad te Jaskinia zktozey wypr,
 dtes. Tu się iur nie was na te, drabize, wracac, co' nie
 przysied, bo by ci się, na dół cieżko było spusac, ale się po
 broi pod ten Kog czwartegu Rygla na lewa, stronie, po pod
 wielkie Turnie, iakt się te Turnie, skonczę, iur obaczye
 przed sobą, niedaleko wielkie, fliak, zawieszona na Południe,
 wa, stronie idę' proslo temi zielonemi up'arami, naktle s
 rych wniędzias przesoliczne iedna. Jakt iur przydzias
 pod te, szale, zawieszona na Południe, obaczye pod nie, stro,
 znie gębsza dolinę idę' do niej. — F. —

Terle do tej doliny wniędzias, albo bedzie razar niur,
 o 10 Krotkow, obaczye rozpadla, szale, ktora rozpadlona,
 masz się ostro znie spuszcac, a dła lęzney bezpieczności
 spuszcania się, na S. szkie, masz mieć laktia dnuw lub
 linte, tak widziez bezpiecznie, byllo sobie pamistuy, ac
 by' tym samym miejscem narudie powrocid, bo gdzie,
 indziej nie morszy szad wypru. —

10. Jakt szad wniędzias pod te zawieszona szale, obędy nad
 Sudnowo, stronie, are no sam wierub wniędzias, tu razar
 pod sobą obaczye wglębsziny przepasci szley dolinie iedno wid,
 kie

wielkie Teroro, to się narywa Rybi Szad, inoi narywaie,
 Morskie otla, inoi Białe Szad, nad niem razar obaczye mie,
 dy przepasci szley szadami, azioro male, to się narywa te,
 zoro Oranie zniego wychodzi do tego wielkiego Terora woda
 skrubnym spadem i hullim, spadacze z wysokei kolci 100
 pod tym spadem teze szadni. —

10. Szad oboczye się, na Zachod stronie, obaczye przed so,
 ba wysoke, Turnie, naryw szley nad innę, a to razar się Jura
 szlowo, idę' szley, proslo szley szlowey szley na zachod stronie,
 cu, samym wierubem, are przydzias tu Turnie granitowy,
 ktora na samym granicy szley szley, razar szley szley
 do szley, obaczye na dole wglębsziny przepaci, między
 wniędziami dolinami, razarite lodem Teroro, to się razar
 zmarzle Teroro, pod szlowym Rygla, tu się szad razar
 niem spus' na dół, are do samego tego Terora zmarzłego
 obędy go do koda, are przydzias tu wodzie, gdzie się nadwie
 szony dnie. — F. — Jakt szad szley, szad
 szad, idę' na dół po tej wodzie, are zmarzłego Terora
 idzie, are przydzias tu wielkim szad, znie tu temu
 szad, ktory przed sobą, widziez, obędy na drugę, stronie,
 przez wodę, to ad zmarzłego Terora idzie, przydzias tu is
 dym wysokei szadami, idę' po pod nie no dół, are przy,
 dzias tu iedney wysokei szad, szad, szad, szad, szad
 stronie, inakie szad. — Tu szad, i naryw szad, wide

Wata dobrego zguery nasutego pod temi znakami, tu pilno
 Abieray takiego, are sie debiarze do idney dziury, uscu-
 ley, do ktoroy wnydi ze sioialtem, i idz ta dziura, tall dlu-
 go are ci sie, potkasz woda zguery ciekocca, i ta woda idz
 sobie wgorz, i tak po takich stopniach, dluogo are ci sie, potkasz
 ze oko do pola widat, tu enaydzisz Audnia, jedna wody
 napędziona, ta woda jest tak rzadka, i tak nuyprużniony, iad
 Jarba. — X. —

Dalsze wiadomości o Tatrach.

I^o Zielony Gros.

Do zielonego Grosu w Tatrach szeseli sie daley spod
 wysokich skal zoiduz do truch, tam jest drog uniego G,
 na przysiorazana. I, tam znall M. na idney stronie, a
 nadruyicy stronie J. Doley dziury sie tu nie gpuszczay,
 luy idz daley enaydzisz wizerantle rorowatey barwy.

Stolnia Salowiec.

Pylay sie, zaraz gdzie jest ostrogi wiazek, zabyś miad sunia-
 domego adowielka, pod tym ostrem wiazekiem jest stol-
 nia Salowiec, luyney sie na te strony. —

Do Białej wody.

Pylay sie, do Dolki białey wody, tu wierzchoi Kłoty, i
 wia Hylbel, tam rośnie dragie riele. Wlasy sie do białey

Dolki, are przjdiesz tu biademie Terio rowi, a nie popruyey
 rze luy nadruyicy, sione przjdi. —

Gora Kolica Zwana.

Pylay sie, jest tam Mnich wykowany, rowin go Trojnieh
 maly idz do luy Kolicy, do luy Mnicha. —

O Terio roku Zamarym.

Gdy przjdiesz do zamarymego Terio roku, pylay sie na Gore
 do Wysobieny, tam przjdiesz do idney dawoy, i celi nie
 bdiest mogd przjci przez te lawę, to musisz te sciana
 obhodzie i przjdiesz zguery na dud. —

O Krolewskiej Halli.

Gdy przjdiesz, z przewodnikami pylay sie o Nardelchowe Gub,
 lrowe Terio ko w Kiermarthi, gdy przjdiesz tu Terio
 Terio roku to idz do gury Kudragimie Terio roku, na Komuete,
 go Terio roku obrot sie, na prawa, Kelle, przjdicia nie uwa-
 zay pilno zabyś idzanie przez tych scianach stad, are przj,
 dzisz do Bronatney sciany, enaydzisz tam Kieles wykowany
 adugim Koneim, pod samym tym jest dziura cyli Ja,
 ma; Karmioniami zarucona, odnie Karmionie, i wy,
 przjdij wyistkie pociępie i Samy. —

Do Matego Omenlarca na Bellarowym.

Pylay sie, o czarnym ndrawistym grunie, cyli Ry-
 dianowym na Bellarowym, a gdy na ten grun przj,
 dzisz, woda czarna plynie, idzie na przylapano wgorz

gdzie znajduje się Satus na prawej ręce, to idź w góry las
przychodzą, albowiem jest bardzo tajemny i stryjski, prze-
chod, tam, male i wielkie kamienie, białe i alle kamienie
przejdź przez te kamienie i trzymaj się lewej ręki, to
pryjdziesz ku Seranie, gdzie woda wypływa. Tam przed
samą scianą jest mała Golanica, a tu się prawdziwie
widać mały Cmentarz.

O Białej wodzie.

Na lewej ręce iść woda, przychodzi, obcy się, a z
baeryst i znajduje wielkie kamienie, przejdź Gubna,
cy, tam na tym są dwa stryjskie przejdź sobie mi-
ję ku temu kamieniu, połym od tego kamienia
udaj się prosto na Dudnoc, to pryjdziesz ku dziurze,
wniejdź do tej dziury, połym pryjdziesz ku scianie
obcy się, pod samemi scianami znajduje stryjski
i kruszyna, miastem się tu nie, bdy tam Seriora.

Item. Kiedy pryjdziesz do kamienia, pryjdziesz przez lebia,
ter woda, obróć się na lewo, rękę, pryjdziesz do kamienia
sciany, niedaleko od Seriora, na nim jest mały wypłytek
Czekan, a gdzie ci tego Czekanu spicz potrusz tam nie
udaj tam od mała nadawa krotki nie odchodź, a gdy leń
potrusz pryjdziesz bdy kamienia sciana, na prawej
ręce, na niej jest Czekan cyli mały wypłytek, a gdzie spicz
tego Czekanu potrusz, tamis udaj prosto na dwa

krotki, to znajduje się dziura w scianie, a
Item. Na między albo granie Wajnerowym, który
przed tym był na granie Bellerowym, na lewej ręce
idź obok tej Białej wody, are znajduje kamień bardzo
wielki w wodzie, gdzie się przeważa, miastem bar,
dwo dobre między dwo ma wodami pod Wajnerowym gran,
tam jest tu dziura w scianie, a w niej dobre bdy nie
daleko dziury cyli Jamy.

Item. Na sflichadowym granie są dziury, w scianie,
nym lesie jest woda kamienia postawione, na kamien-
ny scianie robaczy, krotki Bolekawe na kamie, który
goni Selenie, ten krotki potrusz idź, rękę, ku stryjski,
w, przy tym stryjski wulki na scianie na lewej ręce,
jest tam dziura w scianie, dwo krotki i wleć do niej.

Do Wójney Jamy.

J. Surogowa pójdziesz do Surogowych sadów, między 17
Ryglów, bdy tam sadas od tego sadasu truba wleć
do Surogowa, nad wodę Białą narwana, która się pod
Surogowem uchodzi, a ta Białka bdy na lewej ręce. Pój-
dziesz do Surogowa, a z Surogowa do Surogowych sadów
ku kamieniu temu Surogowi. Pójdziesz na dół ku ma-
mionowej Rynie, nie masz więcej nad sto krotki, od Sa-
turu na prawej ręce, a pójdziesz przez las ku Rynie

przez Brzegi upatrując i drzewy, których woda wy-
 bucha, potrzeba żeby ta woda została po prawej ręce, pstru-
 ba która w tej wodzie uchodzi do drzewy gdzie daleko, ponieważ
 może iść do ist. a potem zasnąć iść do drzewy, tam
 trzeba iść pod wodę, iść przez kamienice, potem uwarzać
 dobrze gdzie będzie występek albo gradus do góry tak wyjecha-
 iłoby woda z drzewa, na ten występek iść, choć się da
 przyleże, bezpieczeństwo iść gdzie tam znajduje się, o-
 słońce się nie należy. Gdzieś się da iść do drzewy, która
 iść miarobużę drzewy na do drzewy. Iść do Altagony
 która będzie przetrzeć, że się może pomieścić czterech ludzi.
 W tej Altagonie znajduje się kupa wyjechała i słowem
 kamienic tam uwarzać dobrze nie ma innej drzewy, iść
 to się iść na. Na końcu w tej Altagonie która iść do drzewy,
 i nie można iść do niej tylko chłodem, ale bezpieczeństwo, miar-
 obużę drzewy na do drzewy, iść aż póki się da iść, póki
 nie przyleże do kamienic, który leży na stronie, przez
 to kamienic przez potrzebę będzie gmach wielki iłoby
 pionice. Będzie przepływać wód, ale do tego kamienic
 nie trzeba iść, albo iść mały iłoby, bo się
 w tej stronie odwarzy wale drzew, a idąc od tego kamienic
 nie może iść do drzewy, do tej pionicy, potrzeba się mu eno-
 trać na prawo, które nie daleko na oim drzewy, ponieważ
 do góry iść na Altagonie, nad pionice, tam uwarzać do-
 bry

dobrze będzie, drzewa iłoby do pionicy tam iłoby.

Dunilla

Dział się na Dunacie pod Taly do ^{metura} Melisa dołysa na
 Baskowazgare, czyli Bultowa, albo Burona, pod Taly iść
 Bagno. Iść przyleże ku domu Bagno rozumnie sobie na-
 słych, przetrzeć na obie strony do Bagno.

Nam. Dział się na koniec przez wierzchy, na Białą wieś,
 w tej Białej wsi iść czerwoną gliną, ponieważ nie daleko
 góra wyjechała od Głodnic na której są Mielichy wielkie
 a tam są Facki talre.

Fabie Terboro

Dział się do kamienic, iść tam Białą która się iłoby
 Białą, tymczasem, iść kłębki, potem idź przyleże
 na wierzchy, woda w Dolinie na lewej ręce, talre
 i łada, iść na dwie strulenie i Halkowice, potem
 Tyllumi, are przyleże między dwa wierzchy, czyli słow-
 są, Tarnie wyjechała a by pod tą doliną, która woda iłoby
 na Białą i na kamienic, are do iłonego, Płosa, a iść
 a iść takimi przez Dolinę, będzie przyleże między
 dwa wierzchy, ku iłonemu, kłębki a potem iść chłodem
 kamienic do ostatniego łasu. Na dwie strulenie wychodzą
 iłoby, na drugi łada, pod słowem chłodem, a ten iłoby

Plosem Saworowym albo Sadem. Gdy potem wychodzą
 : Plosem niedochodząc Satacu na lewą stronę, polokiem
 do góry dolina, a tam zostawiwszy Sadu na prawej
 ręce, idź do Botkiam, a tam przyjdź na Kłopotowinę,
 w tym lewie. Botkiam który na krzyż cież od Kłopotowego
 płosa, idź tedy chodnikiem na prawo strzeżenie a tam
 maieć wchodzić do Kłopotowiny, tam jest samym cież,
 chem chodnik, are przyjdź na sam Kłopot w Kłopotow-
 inie, Bolyu zobaczył przed sobą, a podał iden Sadu, przy
 dolinie drugiey stronie, a go zowią Straci od Botkiamgo płosa,
 Bolyu idź nadud przy Kłopotowinę, na rownie, a tam
 zostanie płos na prawej ręce, a na lewej ręce wyrycie,
 bie są, a przy wyryciu rłotych woda cież, do tego Plo-
 sa od Botkiamgo płosa. Na tym spadzie są małe Sallid
 Głoso, Kłota, i Gwardy, na spadzie wyrywane scianie tły,
 przy dobre i nie chybić. Na drugiey spadzie, tły, ma,
 Na Błogowy, B. Kłoty, i Gward. Stona, i te lity. I. M.
 W. P. T. 49. N. J. W. Bolyu obci się woda, nadob, are
 ci zostanie na prawej ręce woda, Sallid, pod lewy wady.
 Jest tam ognisko, od tego ogniska chodnik przy Kłopot-
 owinę wyrobiony, idź za nim na strzeżenie i Sallid, are
 wyrycie na przecięciu tły Sallid, idno wymalisko, przyko-
 ne, którey woda chodzi, obci się ta dolina, czyli scianka

iakoby na prawo i strzeżenie, patrz na prawej ręce, a przy
 dnie znoszą chodnik, a Kłopotowinę, idź nim póki go sława,
 a gdzie się Straci, wchodź go na Botkiam, ma lewie na Kł-
 otonie, tu idnie, Sallid Kłota jest iak Kłota siana. Na
 Kłocie są małe, miarkuy obci, gdy przyjdzie do Domu
 aby Sallid, przyjdzie na dwóch miejscach Sallid wyrycie
 do góry, a tam wyrycie, a dnie dnie, małe Kłota Sallid,
 a na niego, przyjdzie, Tam są, i Kłoty a przy nich Sallid
 Sallid. Na tym tły obci na wchodzie Sallid idnie tły,
 ta, albo Sallid, woda iak dwa Sallid, a gdy idnie
 spuszcza się, nie może, Sallid ta Sallid, Sallid, przyjdzie
 się widnie dolina, ale dobrze id do niego. Jest tam dalek wy-
 robiony chodnik, to miarkuy gdy Sallid na lewy Sallid, wy-
 cryt idnie rozpadliny, bardzo Sallid, i Sallid, idnie
 na drugiey, to tam woda spada, to miarkuy miarkuy Sallid
 tam iak w sianu, a to jest Sallid Sallid. Sallid
 nad nim Sallid, i patrzy Sallid na niego, ale gdy do niego
 wnie nie możesz, ale musz wchodzie przyjdzie, miarkuy obci
 przyjdzie tły rozpadliny, i jest na drugiey stronie przy do-
 nie, tu wchodzie Sallid, idnie wyrycie Sallid, na niego
 Miarkuy bardzo miarkuy wyrobiony. Wyrycie dnie,
 iak na dwie nogi od Sallid, id do niego, a powró-
 cisz się postaj sobie nie głupio, i swoim

rozumem udaj się do domu.

68

69

70

71

72

73

Metallognomonía.

Metallognomonia.

Gdzie są Skarby albo Metalle poznac.

1. Trawa na tem miejscu nie może rość wielka; a kiedy się traci szron to jest mroz ze mgłą opadającą i na innej trawie zostającą, takie miejsce, uważając z rana, nie bieli się, bo z Metallów exhalacja wynikająca oziębłości się przeciw, i dla tego szron, smieg ginie.
2. Gdzie jakie scintillacje, iskrenia albo światła czyli płomienie wieczorem lubo przed dniem pokazują się.
3. Śnieg na tem miejscu prędzej topnieje i taje, jako na innym.
4. Rosy na tem miejscu nie znać, bo są ostre wapory wysusza.
5. Zieloności na tem miejscu nie ma, ale jak upałem słonecznym wypalone i wytrą-

wione prezentuje się.

6. Jeżeli jakie kamienie na takim miejscu, czy na wierzchu, czyli też wykopane, trąc jeden o drugi mocno, jeżeli jest między nimi albo w nich żelazo, jakiegoż, w tarciu podobny odór do siarki czuć będzie.

7. Znak wielki jest zakopanych skarbow, niespokojne Duchy na tem miejscu, które do tego pokazują się, albo się odzywają, póki kto skarbu tego nie znajdzie i nie weźmie.

8. Strach i trzęsienie ciała zimne przez ciałka przechodzące na tem miejscu bywa.

9. Gdy bez wszelkiej przyczyny światło na tem miejscu gasnie.

10. Gdy widac w dzień lub w nocy płomień wychodzący, z którego strach obejmuje.

11. Gdy przez zaradki od Duchów złych skarb, kruszec lub pieniądze obróci się w węgiel, wrzucić ten węgiel na ogień próżny, lubo tam gdzie zielarstwo palą, lubo też w kowalstki ogień, w swój naturalny obróci.

się Metal.

12. Gdy na takim miejscu są poroście drzewka: nie mogą być wielkie; często: kroci od spodu rozwohaczone i dającego koloru liście na nich rośnie, to siwe, to modre lub innego koloru niezwykajnie: go, co podczas wiosny rozznaci najlepiej.

Inne Obserwacje o Metallach.

1. Metalle częściej się rodzą w górach; które lepsze i czystsze są, a niżeli w głębiokości ziemi.

2. Jako w zryznem Państwie obfituje są pola i niwy: tak gdzie miejsce Metal: low, wiele gór albo pagorków niefruktujących bywa, a na takich miejscach nad spodziewanie kruszce wynajdują się.

3. Góry najwyższe, jak są do przekopania trudne: tak najwięcej w nich Metallów i kruszców znajduje się; rzadko albowiem na niskich miejscach materia podobna pokazuje się.

4. Wierchołki gór, które na Południe udu-
ją się, spodem góry do Septemtrionu scho-
dzące, srebrne i metalle w sobie mają,
których kopanie od Wschodu ku Zachodowi
prosto zacząć trzeba dla pierwszego wy-
nalezienia.

5. Wszystkie góry metalowe ze dwóch
racji zawsze są płonne: najprzód iż hu-
mor wewnętrzny metalowy trawi, dla cz-
go wszelkie rośliny rosnąć nie mogą; po-
wtóre iż ostrości exhalacji wygubiają
ich.

6. Wielki jest dokument metallów, gdzie
na drzewach liście podczas wiosny sine
lub brunatne; gdy gałęzie osobliwie wierch-
ne czarnością albo innym kolorem nie-
naturalnym są zarazone; jeżeli gałęzie roz-
sychaczone czarne albo różnego koloru wy-
najdują się, które drzewa łatwo od wia-
trów wywracają się, mając słabe korzenie.

7. Gdzie zieloności pełna humorów i nie
marznie podczas zimny i szronu na niej nie
znac, lubo na innych pokazuje się: tam
ziła kruszcowa jest. Gdzie zaś ciepły bar-
dzo wychodzi halitus od metallów, tam ziota
niekie rosną, i słabego koloru prezentują się.

8. Posiej na tem miejscu, gdzie rozumiesz skar-
b jaki albo metalle, jakiego chcesz zboża, osob-
liwie delikatnego: jeżeli w szczupłe ziarnie
i liutki rośi będzie, albo jaki kolor niezwy-
czajny na nim obaczysz, znakiem jest skar-
bu albo metallów; blade albowiem liście,
szczupłe i drobne, jako też i trawa, ros-
nąc na takim miejscu przędko więdną.

9. Kolor gór i kamieni takie ziemne me-
talle remonstrują: ~~zielony~~ zielony Miedzi
pokazuje, czarny Srebro i Złoto, purpu-
rowy ~~Pyrytes~~ Pyrytes alias Iskryk, siny
Ołów i Żelazo, smiady i szkarławy blade, Koper-
was, popielaty Siarkę. Tak mówi Cardanus:
De lab. l. 5.

10. Wiele na górach rozpadlin i metal pre-
zentują: gdyż od ostrych exhalacji, jakie
z nich pochodzą, otwierają się i rozpadają.

11. Wykopane z takiego miejsca kamienie lub
ziemia jeżeli nadzwyczaj jest ciężka, niepros-
polity znak jest metallów; podobnym sposo-
bem jeżeli jakie kamienie świecące albo twar-
de i zupełnie gęste, jakoby odlane, w ziemi
wyznajdują się.

12. Wody z gór jakie wypływające, jeżeli nie-

jaki odor i kolor mające, leżkim weny kruszowej zostają argumentem.

13. Jeżeli w rzece na spodku znajdują się jakie partycułki metalowe, to jest albo płok, albo piasek, lubo mulik żaki.

14. Krzaki i drzewa, które najczęściej bywają na miejscach metalowych, jako to: żatowcowe, niskie Błuszczowe, Lesna Fi: ga to jest Limba albo Pinella, Sosna. Także insze ostrego liścia drzewa, na których liście albo blade albo prędko opadające pokarują się; pniaki zaś pod temi drzewami szarupie; na tem zaś miejscu wszystko wiedznieje.

15. Pirytes to jest kamień Iskrzyk nazwany, przy różnych metallach wynajduje się, który jeżeli złoty kolor reprezentuje, znaczy na temże miejscu weny złote; jeżeli biały i iskrzący się, srebrne weny pokazuje; im zaś bielszy, rzadszy albo mniejszy pokazuje się, tem większą nadzieję srebrnej weny czyni.

16. Wynalaztory srebrną weny, tak długo i głęboko kopac ją może, póki się hatun nie pokazuje, który obawiający koniec srebrnej

weny znaczy.

17. Zriedź wybrawszy, kiedy jej już koniec, tam się nie prawdziwy Iskrzyk wynajduje, który jest znakiem skończonej weny.

18. Jeżeli dwa albo trzy metalle w jednym miejscu wynajdują się, zaczem ordynaryjnie im dalej ku północy srebrna wena idzie, tem więcej Ołowiu przy niej bywa i od niej odchodzi.

Niektóre własności Metallów.

○ Złoto.

Inne metalle nie tak drogie w ziemi się chowają: szarobliwa natura Złota na samym wierzchu lokować się zwykła.

Te trzy rzeczy osobliwsze w Złocie: ogień go nie strawi, nie brzęczy i jako najsubtelniej da się ciągnąć.

Rdza nie pada na Złoto, chyba kiedy jest z innym metalem zmieszane: natenzas niebieskiego koloru nabiera, rdza jak Ultrama: ryn pokazuje się na nim.

W ogniu tak się topi, iż go nie ubywa, owszem

się bardziej krysu i jaśniejsze bywa.

Złoto w Ostrej wodę, jaką preparują Złotnicy zbierając z srebra pozostałość, włożone, tak subtelnie zniknie, iż go obaczyć i poznać nie można, póki woda w naczyniu nie wyschnie.

Złoto nad wszystkie metalle najcięższe, rozpalone najdłużej ogień w sobie trzyma, i roztopione najjaśniejsze.

Złoto czyste nie łatwo wynaleźć w znacznej wielkości, lecz w małych granach; z samem zaś Srebrem i Miedzią łącząc się doskonale może.

Srebro.

Srebro rodzi się często kroc' w skale popielatego albo szarego koloru; oprócz tego w twardej skale albo kamieniu podobnym do Syburtynu wena srebrna ciężka zwykła bywać, z świecącemi niejako kropkami, lustrzona, jak zwyśszaj kruszcui.

Gdy Srebro często kroc' wynajdują wraz z Kriargarytem, to jest kamieniem Iskrzym, który im więcej żółtawego koloru ma w sobie, tem mniej Srebra znaczy; im zaś bielszy, tem wena srebrna bogatsza; poła-

linie Pirites zowie się.

Kruszec srebrny nie tak dalece jest zakalany błotem, iż go z ciężkością wypolero: wad w wodzie płożąc.

♀ Miedź.

Znakiem weny miedzianej są na tem miejscu żółte i miodre kamienie, także wiele rozpadlin i dziur.

Gdziekolwiek skały i kamienie miodrego koloru na skale szarej z zielonym kolorem wyrazajnym adumbrowane wynajdują się, pewny znak jest obfitej i wymienitej weny miedzianej.

Bliskie zaś miejsce weny ukrytej, gdy już kamienie iskrujące pokazują się.

Wody miodroblade z gór wynikające albo zielonawego koloru i odoru metalowego, które na dnie zostawiają śnieć niejako zieloną a cienką na kształt pleśni lub błonki; górę miedzią napelnioną znaczą.

Miedź na cienkich i niekiedy wybiwszy blaszki i wotowę, napuściwszy żółcią, z tym kolorem świecić się będzie, jakie arkusze przedają, które Hlatasem zowią.

♂ Żelazo.

Materia Żelaza w innych krajach wynajdują w kamieniu białym, podobnym do Marsutu.

Żelazo najlepsze bywa z gór pochodzących materjatu, z których wypływa woda zimna i smaczna.

Wynajdują u nas pospolicie materia Żelaza, która się Ruda, nazywa, z ziemi żółtej, rudawej i czerwonej, który minerał palą i na piasek rozoluują, cepami żelaznymi tłukąc.

Gdzie ruda wynajduje się bardzo ciężka, gruzłowata, od ziemi i kamieni oddzielona, koloru czerwonego, najlepsza jest.

Ruda piaskowata i miękka, która w płacach rozetrze, niepotem.

Z Ruberki, Iskrzyka, Ochry, Sandaraki i innych do Żelaza podobnych kamieni i w niej nawet gliny albo ity żelaznego koloru, Żelazo topią.

Gdzie się znajduje minerał żelazny, na tem miejscu rośnie wiele Farbownik lesny albo Marzana, Laka czyli Iskarjat, która gdy na piecu upalisz, w piec ogniasty rzucisz, wyrzuci dno jako żelazne, jakie bywa w szklanych hutach.

Stal najlepsza jest, która bardzo drobnemi świeci się iskrami, rdzy na sobie nie mająca żadnej.

♀ Ołów.

Ołów w różnych znajduje się skałach i masach ziemskich, a zawożę prawie z niejaką Srebra albo Złota pokazuje się mieszturą, niekąd w kamieniu niejakim na kształt gąbki podziurawionym, białym i twardym, który Kolumbinem zowią. Jego zaś znaki są niejakie makuty czarne i grana, po wierzchu skały tu i owdzie rozrżane. Czasem wynajdują się w skałach czerwonych rdzawego i żelaznego koloru, albo w podobnych ziemi miejscach, brytach i batwanach.

Ołów nie rdzewieje w ziemi, w wodzie, i owsem zakopany w ziemi albo pod niebem pozostający, ciągnie humory, i przybywa go.

♀ Żywe srebro (Mercurius).

Mercuryusz jest likwor mineralny, z waporu metalowego pochodzący, srebrnego koloru, na wszelkich miejscach łatwo się ruszający, lu

bo oprócz złota, nad inne metalle jest najcięższy.

Gdzie się znajduje Merkurysz łatwo poznać tą industrią: W miesiącu Kwietniu i Maju na świtanie podczas Świeca pogodnego na gorach uwarzaj powstające waporę; gdy tedy postrzeiesz jakoby mgłę na ziemi leżącą, bardzo dobry znak, że na tem miejscu jest Żywe Srebro.

Góry gdzie Żywe Srebro znajduje się, zielnią się słicznie i zrodła z nich wypływają obfite.

Merkurysz ze złotem zmieszany, jako wosk czyni z niego miękkią masę, którą na masiwszy co masz do przeloty, tak się chwyta, iż go ledwie wypalić może. Sam zaś Merkurysz ogień potężniejszy, w górę na powietrze wylatuje i niknie.

Łągiem palony Merkurysz, dziwne ognie reprezentuje.

V & Virguta

przez którą wynajdują skarby, krusce i metalle.

Disce Paracelsus tit. 16, lib. 2, De arte lucis: iż przez Lesuzynę dwójgaterystą to jest rozrochaloną, wszelkie noze wyznajdowac metalle i skarby, którą nosząc po pola, albo na to miejsce przyszedłszy, gdzie jest podobienstwo skarbu, trzymając jedną gatażkę jedną ręką, a drugą gatażkę drugą ręką, nierozdzieloną od pnia swego, kiedy jest skarb jakki lubo metal, lubo pieniądze, tam różga nakłania się. I ten sposób wolny jest, że na kilka Millionów przez tę sztukę wynaleziono.

Gdy wchodzi gwiazda Lucida Corona, co przypada dnia 25 Marca, natenczas zmienia Lesuzyna, osobliwie biata, ma taką cnotę, iż gdzie są pieniądze lubo skarby zakopane, zawsze pokazuje nakłaniając się; a tę nazywają Virgam metalliam albo Virgam Mercurii.

Kiedy te Wirguty rząca masz, abys w ten dzień Mszy świętej stuchał i mówił Siedm Psalmów pokutnych, a przy Mszy świętej abys mówił z Księżdem Confiteor i Ewangelią Świętego Jana: In principio erat Verbum et Verbum erat apud Deum, et caet.

A gdy te Wirguty rząca będziesz miał, przystąp ku temu miejscu kędy są, a mów znowu Ewangelią Świętego Jana całą; a gdy już rząca będziesz, mów te słowa:

"Wyszedt przet z Korzenia Jessego, a kwia;
"tek z korzenia jego wyndacie"; a biorąc w ręce, przeregnac: "W Imię Ojca +
"i Syna + i Ducha Świętego, Amen."

"Przez znak Krzyża Świętego abyscie
"mnie pralki przywiodły i mnie po-
"wiedziały słowa i prawdę pewną bez
"wszelkiego kłamania, gdzie Tłoto,
"Srebro albo jaki Skarb się może znaj-
"dowac. Taklinam was przez te imio:
"na boskie: Heli, Heliion, Sother, Ema-
"nuel, Sabaoth, Agia Tetragramaton
"Agios O Theos Ishirios Athanatos
"Jehova Adonai Sodai Hemonusion

"Messias Alpha et Omega! Dobra-
"tek i Koniec, Abyscie mnie wiedły
"i na miejscu ukazy, gdzie Tłoto,
"Srebro albo jakikolwiek Skarb jest
"schowany bez wszelkiego oszuka-
"nia. Po drugi raz zaklinam was przez
"Lana Boga, który mnie i wszytek
"Swiat stworzył, abyscie mnie wiedły
"na miejsca pewne, gdzie jakie skar-
"by zostają schowane. Po trzeci raz
"zaklinam was przez Świętych Trzech
"Królow + Kaspra + Melchiora + Bal-
"thazara, jako ich gwiazda ku praw-
"dziwemu a pewnemu miejscu praw-
"dy bez wszelkiego oszukania przy-
"wiodła; tak też abyscie mnie przy-
"wiodły bez wszelkiego oszukania
"ku miejscu pewnemu, gdzie Tłoto,
"Srebro, Pieniądze, albo jakikolwiek
"Skarb leży + Amen."

Inna Informacya o Wirgutch.

Naprzód, Podczas Wschodu Słońca w die-
dziele, gdy mierząc nowy aby były rżnięte;

aby były łaskowego drzewa, żeby w jednym roku te rozroszki wyrosły; aby były jak najrówniejsze. Imowinowzy Siedm Psalmów pokutnych z Modlitwami i Ewangelią, gdy ich znajdziesz, mów te słowa:

„W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego,
 „W Imię Jezusa Nazareńskiego ukry-
 „zwanego, Ja N N. znajduję was; W
 „Imię Ducha Świętego Świętym Aposto-
 „łom danego, Ja was rzę i zaklinam
 „was prątki przez bożą moc Boga
 „żywego, Boga prawdziwego, przez Oj-
 „ca najświętszego, który Ziemię i Niebo
 „i Anioły Duchy swoje Stugi płomie-
 „niem ognia stworzył; przez przyjsie
 „Trzech Królów, Kaspra, Melchiora,
 „Balthazara, gdy was dokonam, wieź-
 „cie mnie na miejsce pokładów gór
 „Złota, Srebra i wszelkiego Skarbu za-
 „krytego i zakopanego, pomiędzy i dro-
 „gich Kamieni, abyscie szły przedemną
 „na to miejsce, na dotrę skłaniając pros-
 „to, na żadną stronę, lewą ani prawą się
 „nie obracając, ale prosto ku temu miej-
 „scu od Boga ukazanemu schowanych

„albo leżących rzeczy, mocą Boga Ojca
 „i Syna i Ducha Świętego, Amen.”

Gdy odmówisz, złóż prątki końcami i
 ucznij ze czterech stron, a mów:

„Boże Ojciec Nieba i Ziemi, tyś wszyt-
 „kie rzeczy stworzył, abysmy w nich
 „cześć, moc, wielmożność, Królestwo
 „twoje poznali, pokornie Ciebie pro-
 „szę i żądam, abys raczył tym prąt-
 „kom, które w rękach mam tę moc i
 „możność dać, aby mnie wiedły z tego
 „miejsca na miejsce Złota, Srebra, pie-
 „niędzy, drogich Kamieni i wszelkich
 „Skarbów i na wszelkie skryte rzeczy
 „na prawą i na lewą stronę, jakby da-
 „leko i głęboko były, na wierzchu i na
 „podku. Przez tego, który ma przyjsie
 „sądzić żywych i umarłych przez
 „ogień, Amen.”

Modlitwa pierwsza.

„Pokaż nam miłosierdzie Panie Jezu Chryste
 „te! i zbawienie twoje daj nam miły Pa-
 „nie! Wlej na nas mądrość swoją z majes-

"tatu twego świętego, przez mądrość twą,
 "który z Ojcem i z Duchem Świętym zyszesz
 "i królujesz, Błogostawiony Bóg na wieki
 "wieków. Amen."

Modlitwa druga.

"Wzręczmogi, wierzny Boże! wielki, stras-
 "ny i sprawiedliwy Panie! Chciej mi się sta-
 "kawym pokazać, i raz dać tym prąt-
 "kom tę moc, aby przez nachylenie swoje
 "ukazały mi miejsce Skarbów twoich bos-
 "kich, ukazaniem twojem abym doszedł
 "dozreonych a potym wiecznych rzeczy,
 "przez moc Boga Ojca, który Stowem wszyt-
 "ko sprawił; przez mądrość Syna twoego,
 "który karmi wszystko stworzenie i poko-
 "lenie, i odkupił nas wszystkich krwią
 "swoją najdroższą, na Krzyżu dla nas
 "umartczy; przez Ducha Świętego, który
 "światłem swoim serca Apostołów i wszyt-
 "kich wiernych oświecił, abysie mnie
 "ukazały nachyleniem swoim bez wszel-
 "kiego kłamania różne skarby zakry-
 "te."

Modlitwa trzecia.

"Boże Abramów, Boże Jakobów, Boże
 "Izaaków, Boże Ojciec Pana naszego Je-
 "zusa Chrystusa, który jest i był przed
 "wszytkimi wieki, który uczynił wszyt-
 "kie rzeczy dobre od początku wszytkim
 "rzeczom błogostawił i dobre uczynił,
 "który jest sam Bóg, a Imię twoje ros-
 "taje na wieki wieków, Amen."

Modlitwa czwarta.

"Raz błogostawie Panie Boże tym prąt-
 "kom przez imię twoje święte, jakos' bło-
 "gostawił Abramowi, Izaakowi, Jakobo-
 "wi, i rozmnożył nasienie ich jak gwiez-
 "dy na niebie i piasek morski, i jakos'
 "przysiągł Dawidowi Studze twemu: prze-
 "żegnaj te prątki przez Imię Ojca Świę-
 "tego, Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha
 "Świętego, Amen."

Modlitwa piąta.

"Pokaż nam miłosierdzie twoje Panie
 "Boże! i zbawienie nasze daj nam Wzręcz-
 "mogi a wierzny Boże, któryś dał Trzem

„Królom Świętym, Kasprowi, Melchiorowi,
 „Balthazarowi, miłości twojej przewodnika,
 „Aniela i gwiazdę jasną, racz nam dać, jako
 „oni znaleźli dziecię Pana Jezusa z żywote-
 „mi darami, aby ja też mógł temi prątkami
 „mi pokazać miejsce i dary przez Ciebie,
 „który żyjesz i królujesz na wieki wieków,
 „Amen.

Zegnanie tej Wiryguty.

„Zegnam was prątkowie przez Imię Bo-
 „ga Ojca + Boga Syna + Boga Ducha Święte-
 „go + przez imiona które są napisane w
 „Księgach wiecznego żywota. Ja niegodny
 „grzesznik uciebie wiecznego proszę stworzy-
 „ciela, któryś przez swoją moc stworzył
 „słońce, miesiąc, gwiazdy niebieskie i im
 „błogosławił: racz błogosławić i przeregnąć
 „te prątki, prace moje, przez moc i ma-
 „drość Syna twego, Pana naszego Jezusa
 „Chrystusa, przez moc daru Ducha Świę-
 „tego przychodzącego w te prątki, przez
 „czystość Panny Maryi, Matki Syna Boże-
 „go, przez Świętego Michała, Jana Chrzciciel-
 „ta, przez Świętych Apostołów i Męczenników

„Pawłów, przez Świętych Ewangelistów,
 „przez wyznanie Świętych Bożych, aby
 „były te prątki błogosławione twoją mocą
 „świętą, aby mi ukazały przez moc Boga
 „prawdziwego nachyleniem swoim skarb
 „ziemski zakryty w ziemi, pod ziemią, na
 „ziemi, w ukrytych miejscach wszelakich,
 „na żadną stronę nie nachylając się kłęb-
 „nie. Przez moc Boga wszechmogącego,
 „Stworzyciela wszytkiego świata, i przez
 „moc Jezusa Chrystusa Syna Bożego, i
 „przez moc Ducha Świętego, oświeciela
 „naszego, który żyjesz i królujesz na wie-
 „ki wieków. Amen.

Święconą wodą pokropić ich, mówiąc:
 szay Patet, Ave et Credo.
 ~~~~~

Te Wiryguty masz chować w orzu naj-  
 większej i przez trzy miesiące aby były  
 w kościele, na ziemi ich nie dopuszczając  
 ani też dając w ręce niewiasty. Sam zaś  
 powinien żyć wstrzeźliwie, wstawsza  
 modlitwą bawiąc się, gdy ich masz zerzywać.



100

IV

